Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 85. — ROK XL.

WTOREK 28 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Poroniony projekt.

Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że projekt Mussoliniego, zmierzający do oparcia stosunków politycznych w Europie na nowych zupełnie podstawach przez powołanie do życia jakiejś nadrzędnej organizacji z udziałem Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Niemiec, posiadającej decydujący głos we wszystkich sprawach międzynarodowych, nie doczeka się nigdy realizacji, a powiększy liczbę tych niefortunnych pomysłów, które powstają i nikną, jak efemerydy, zawsze z jednakowym skutkiem; wnoszą jeszcze większe zamieszanie w istniejące stosunki, nie rozwiązują żadnego z aktualnych problemów, natomiast pogłębiają i potęgują stan wrzenia, tak niezmiernie typowy dla przeżywanego okresu.

Gdy obserwuje się echa, jakie wywołał projekt Mussoliniego, to można stwierdzić, że jedynym krajem, gdzie znalazł on życzliwe przyjęcie, są Niemcy. Ze specjalnem uznaniem mówił o nim Hitler w parlamencie, a i głosy prasy niemieckiej ustosunkowują się doń życzliwie.

Ale już w Anglji, tej samej Anglji, której premjer odwiedził niedawno Mussoliniego i, zgóry udzieliwszy jego inicjatywie daleko idącego poparcia, nadał jej poważniejszy, niż na to zasługiwała, charakter, opinja publiczna przyjęła projekt utworzenia „klubu rewizjonistów" bardzo ozięble i z różnemi zastrzeżeniami. Pan Mac Donald przekonał się niewiadomo już poraz który, jak niezmiernie trudno być prorokiem we własnym kraju i musiał wysłuchać krytycznych uwag od p. Churchilla, który dość bezwzględnie potraktował donkiszoterję pacyfistyczną premjera angielskiego. Nie chcemy przesądzać, jakie będą ostateczne wyniki akcji p. Mac Donalda, który podjął się niewdzięcznego zadania komiwojażera projektu Mussoliniego, ale już dziś jest faktem niewątpliwym, że tajemniczy dokument rzymski nie porwał opinji angielskiej i nie wzbudził w niej entuzjazmu.

Tak jest w Anglji. Teraz zobaczmy, jak go przyjęto we Francji. Olbrzymia większość opinji francuskiej, reprezentowana przez najpoważniejsze dzienniki paryskie i prowincjonalne, potępiła projekt Mussoliniego bezwzględnie, widząc w nim przedewszystkiem niebezpieczeństwo dla Francji. Inne, oczywiście, musiało być stanowisko rządu francuskiego, który nie mógł odrzucić go a limine i oświadczył, że najpierw go rozpatrzy szczegółowo, a później dopiero poweźmie co do niego ostateczną decyzję. Tę ostrożną taktykę nakazuje rządowi francuskiemu konieczność liczenia się z Anglją, z którą współpraca i porozumienie stanowi jedną z zasadniczych podstaw polityki francuskiej. We Francji pokutuje ciągle jeszcze przesadna nieco obawa, że opinja angielska zrozumie odmowne stanowisko Francji, jako niechęć do stabilizacji pokoju, do czego jakoby zmierzają projekty Mussoliniego i Mac Donalda. To zmusza rząd francuski do zachowania niezwykłej ostrożności, chociaż nie wydaje się nam, aby tę metodę można było posuwać za daleko.

Współpraca czterech mocarstw, tak, jak ją sobie wyobraża Mussolini, naruszyłaby międzynarodową równowagę w Europie i musiałaby dążyć do zmiany stanu rzeczy, wytworzonego przez traktaty pokojowe. Zamiast równouprawnienia wszystkich państw w ramach Ligi Narodów i utrwalenia drogą wzajemnego porozumienia stosunków pokojowych, projekt Mussoliniego dąży do zaprowadzenia nowego porządku międzynarodowego, opartego nie o zasady sprawiedliwości i istniejące układy, ale o siłę i pojęty dosyć jednostronnie autorytet kilku państw. Mussoliniemu chodzi o wytworzenie bloku czterech mocarstw, któryby decydował o losach innych państw. Jest to koncepcja, na którą nigdy się nie zgodzi ani Polska, ani Mała Ententa, ani Belgja, ani szereg innych państw, które, aczkolwiek nie opierają się tak ściśle na zawartych po wojnie traktatach pokojowych, to jednak z powodów zasadniczych, przeciwne są hegemonji kilku mocarstw. To stanowisko mniejszych państw nie może być nieznane Francji i nie może pozostać bez wpływu na jej stosunek do projektów Mussoliniego i Mac Donalda. Francja w projektowanym bloku nic nie zyska, bo zawsze znajdować się będzie w mniejszości, natomiast może wszystko stracić gdzieindziej: tam, gdzie posiada swe wpływy i gdzie znajduje poparcie dla swej polityki.

Niewątpliwie sytuacja Francji nie jest łatwa, ale trudno przypuszczać, ażeby powzięła ona decyzję, której konsekwencje byłyby przedewszystkiem dla niej niepożądane. Nawet gdyby projektowany przez Mussoliniego blok czterech mocarstw doszedł do skutku, w co nie wierzymy, nie dałoby to nic Francji, natomiast osłabiłoby jej pozycję międzynarodową. Dopiero wówczas możnaby było mówić o odosobnieniu Francji.

Stanowisko Małej Ententy wobec projektu Mussoliniego jest bezwzględnie negatywne. Tam zdają sobie doskonale sprawę, czem jest i do czego doprowadziłaby inicjatywa rzymska. Wspólna deklaracja państw Małej Ententy i głosy jej prasy nie pozwalają pod tym względem na żadne wątpliwości.

Oczywiście, i polski punkt widzenia na tę sprawę nie może być inny. Opinja polska jest co do tego najzupełniej solidarna. Może mieć pewne zastrzeżenia co do pewnych posunięć rządu — trochę dziwna i nie robiąca, mimo wszystko, poważnego wrażenia rezygnacja p. Potockiego ze stanowiska ambasadora przy Kwirynale — ale to nie zmienia jej zasadniczego stanowiska wobec inicjatywy p. Mussoliniego. Polska nigdy nie uzna bloku państw, któryby sobie arogował prawo zabierania głosu i decydowania o sprawach, które dotyczą jej najżywotniejszych interesów. To trzeba powiedzieć już teraz jasno, a wtedy uciekanie się do nieco dziecinnych demonstracyj stanie się zupełnie niepotrzebne.

A. D.

MUSSOLINI ZAPRASZA M. ENTENTĘ.

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). W kołach dyplomatycznych Rzymu rozeszły się pogłoski, że Mussolini miał dać do zrozumienia, że nie widzi trudności, dla których w konferencji 4 mocarstw nie miałby brać udział jako piąty **przedstawiciel Małej Ententy.** Wobec ostatnich zaognień włosko-mało-ententowych zdziwienie wywołuje to, że **uwaga Mussoliniego skierowała się nie ku Polsce, lecz raczej ku Małej Entencie.**

P. Boncour o współpracy 4 mocarstw.

Paryż, 27. 3. (PAT.) Paul Boncour wygłosił na bankiecie przedstawicieli prasy zagranicznej, zorganizowanym przez komitet przyjaciół pokoju przemówienie.

Paul Boncour oświadczył, że trudności obecne są bardzo poważne, nie są to jednak przeszkody nie dające się przezwyciężyć. Jednakże w chwili obecnej **niewątpliwie rozgrywa się sprawa pokoju lub wojny. Koniecznem jest, by konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do pomyślnych rezultatów. Niepowodzenie tej oznaczałoby wyścig zbrojeń, który doprowadziłby do katastrofy.**

Francja spełniła całkowicie swoje obowiązki, występując z projektem, który ustala ścisły związek pomiędzy zmniejszeniem zbrojeń a istotnemi gwarancjami. Cel ten według projektu francuskiego zostałby osiągnięty przez wprowadzenie na kontynencie europejskim **ujednostajnienia formacyj wojskowych,** oraz sprowadzenie do minimum możliwości agresji przez **ustalenie wzajemnej stałej kontroli.** Paul Boncour stwierdzi. z radością, że plan Mac Donalda potwierdził część zasad, na których opiera się plan francuski. Przeszedłszy następnie do spraw związanych ze światową konferencją gospodarczą, Paul Boncour podkreślił konieczność przygotowania konferencyj międzynarodowych.

Wszelkie spotkania oraz konferencje tylko o tyle udają się, o ile zostały odpowiednio przygotowane. Jako przykład Paul Boncour przytoczył Locarno, zaznaczając, że rozmowy w **Dzymie** i Paryżu miały również znaczenie **przygotowawcze.** Współpraca bardziej ścisła i stała 4 wielkich mocarstw zachodnich, stałych członków Ligi Narodów, odbywająca się w ramach i duchu Ligi Narodów oraz dotycząca spraw, które tych mocarstw dotyczą, będzie mogła bardzo poważnie przyczynić się do załatwienia tych spraw **na terenie Ligi Narodów.** Współpraca ta w momentach niepokoju będzie wnosiła pierwiastek odprężenia i uspokojenia, tem bardziej, że narody te, świadome roli wynikającej z konstytucji Ligi Narodów, będą pracowały szanując **zasadę równości wszystkich członków** Ligi Narodów. Przemówienie swoje Paul Boncour zakończył, przytaczając dewizę Herriota „**Pakt Ligi Narodów, tylko pakt; pakt w całej swej rozciągłości**". Zasada ta pozostaje nadal główną wytyczną polityki francuskiej.

Protest M. Ententy i Polski.

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.) Ogłoszona przez stałą radę Małej Ententy deklaracja, że zjednoczone w Małej Entencie państwa nie będą uznawały żadnych układów, których celem byłoby dysponowanie prawami trzecich państw, wywołała w kołach genewskich sensację. Deklaracja wyraźnie zwraca się przeciwko planowi Mac Donalda i Mussoliniego. Inicjatywa rady Małej Ententy spotkała się z uznaniem w sferach delegacji polskiej. W deklaracji znajduje się szereg tez, zgodnych z zasadniczemi tendencjami Polski. Rada działała w porozumieniu z Polską. Delegat polski min. **Raczyński udał się wraz z min. Beneszem do min.** Titulescu, u którego odbyła się konferencja w sprawie deklaracji. Panuje powszechnie przekonanie, **że zamierzone utworzenie „dyrektorjatu czterech" jest poważnie zachwiane, bowiem jego inicjatorzy nie liczyli się z Polską i Małą Ententą jako siłą, którą należy wziąć w rachubę.**

Po wyborze Prezydenta zmiana rządu.

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). Sesja budżetowa Sejmu i Senatu zakończy się w tym tygodniu. Dziś obraduje kilka komisyj, które załatwić mają poprawki, wniesiono do projektów ustawowych przez Senat.

Po **zamknięciu sesji nastąpią zmiany** w rządzie. Ostatnio ukazały się pogłoski, **że rząd ustąpi dopiero po wyborze nowego Prezydenta Rzplitej, gdyż przewiduje to Konstytucja. Zakres zmian zależy od tego, czy na czele nowego rządu miałby w dalszym ciągu stać p. Prystor, czy też kto inny.**

Zmiana na stanowisku premjera pociągnęłaby za sobą zmiany w składzie rządu w szerszym zakresie.

Wybór Prezydenta Rzplitej ma się odbyć **między pierwszym a szóstym maja. Co do osoby przyszłego Prezydenta ostatnio powiadają, że nie jest wykluczony ponowny wybór obecnego Prezydenta Rzplitej.**

Dziś zamknięcie sesji Sejmu.

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.). **Jutro o godzinie 4 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, które zakończy się odczytaniem dekretu Prezydenta Rzpltej o zamknięciu sesji. Porządek dzienny tego ostatniego posiedzenia Sejmu obejmuje 17 punktów, dotyczących poprawek Senatu do różnych projektów ustawowych, m. in. do ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, do ustawy kartelowej, ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego oraz niektórych zobowiązań wobec skarbu państwa na pożyczki z funduszu obrotowego reformy rolnej.**

DZIŚ MÓWIĄ „TAK", JUTRO „NIE".
B. B. wszystko robi na rozkaz.

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). O zupełnym braku samodzielności świadczą dzisiejsze obrady w Komisji Robót Publicznych Sejmu nad drobną zresztą sprawą.

Na posiedzeniu tej Komisji w piątek ub. tygodnia przyjęto jedną z poprawek, dotyczącą ustawy o funduszu drogowym a zmierzającą do tego, by oleje pędne, które nie są używane do pojazdów mechanicznych były zwolnione od podatku. Na posiedzeniu Komisji był obecny przedstawiciel rządu, który poprawce **tej się sprzeciwił.** Narazie wydawało się, że Kl. B. B. pomimo zastrzeżeń rządu stanowiska **nie zmieni.** Dziś zwołano Komisję po raz drugi a wicemarsz. **Polakiewicz zaproponował** reasumpcję **piątkowej uchwały.** Przeciwko temu przemawiał pos. **Dobrowolski z PPS.,** wykazując, że **B. B. nie ma własnego zdania** nawet w tej niezbyt ważkiej sprawie i nie może nic zrobić wbrew woli rządu. Słuszność tego zarzutu potwierdzili posłowie z B. B. swem postąpieniem, bowiem **jednomyślnie odrzucili dziś poprawkę Senatu, za którą w piątek jednomyślnie za nią głosowali.**

ROZMÓWKI O KONSTYTUCJI.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu, na którem wicemarszałek Car wygłosił referat o kontrasygnacie.

O. W. P. rozwiązany wszędzie!

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.). Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych Obóz Wielkiej Polski został rozwiązany w całem państwie od dnia 28 bm. W motywach zarządzenia przytoczono to samo uzasadnienie, jakie przytaczały zarządzenia dotyczące rozwiązania O. W. P. na terenie wojew. krakowskiego, mianowicie, że O. W. P. przyczyniał się do ekscesów, że nosił charakter organizacji częściowo konspiracyjnej itd.

O czem piszą inni?..

Kiedyż będą zadowoleni?

Zdawałoby się, że obecna sytuacja światowa żydów, wytworzona przez dojście Hitlera do rządów, powinna serca żydów napełnić uczuciem wdzięczności dla Polski, która już 2 razy interwenjowała na ich rzecz w Berlinie. Ale — gdzież tam!

„Nie słyszeliśmy — oświadcza „Nowy Dziennik“ — o jakiejś większej pomocy państwa polskiego na rzecz Żydowskich Komitetów Pomocy... Państwo nie udziela żadnej pomocy Żydom polskim. Nietylko jednak nie udziela ono im żadnej pomocy, ale zabiera im środki pomocy, które napływają do Polski od braci zagranicznych dla utrzymania zagrożonych egzystencyj gospodarczych Żydów w Polsce“.

Niechże sobie te słowa odczytają panowie z rządu. „Za twoje myto jeszcze cię pobito“, — mawiali starzy Polacy w takich razach.

Wybory Prezydenta na Wawelu.

P. Mackiewicz w jednym z ostatnich numerów „Słowa“ wileńskiego pisze:

„O ile wiemy, projekt Zgromadzenia Narodowego na Wawelu (dla wybrania nowego Prezydenta) był w sferach rządowych poruszany, lecz żadnej decyzji nie powzięto. Żałowalibyśmy, gdyby piękny ten projekt miał rozbić się o względy czysto techniczne“.

Albowiem „marmury wawelskie“ dodałyby ogromnie splendoru nowemu Prezydentowi. Przy tem jednak trzebaby — pisze p. Mackiewicz —

„— aby przynajmniej ta część członków parlamentu, która posiada stopnie wojskowe, przywdziała mundury. Tak samo uważałbym za bardzo pożądane, aby nowoobranego Prezydenta ktoś odrazu na Wawelu powitał w języku litewskim, a kto inny w języku ukraińskim“.

W jednym tylko wypadku gotów jest p. Mackiewicz odstąpić od „wawelskiego ceremonjału“, mianowicie, gdyby urząd Prezydenta zgodził się przyjąć p. marsz. Piłsudski.

„Niestety jednak — oświadcza — nie słyszeliśmy żadnej pogłoski, aby intencje Marszałka szły w tym kierunku“.

Ciekawa to rzecz, **diaczego p. Mackiewicz nie chce puścić p. marsz. Piłsudskiego na Wawel.** Boi się, żeby „zaćmił“ zamek królewski? Czy też przeciwnie? Strasznie trudno czasem p. Mackiewicza zrozumieć.

Dmowski o kryzysie ustroju.

R. Dmowski drukuje obecnie w prasie Stron. Narodowego, cykl artykułów poświęconych wiekowi XX-mu. Dotyka w nich obecnego, przewlekłego, przesilenia gospodarczego. Zwraca uwagę przedewszystkiem na straszliwą cyfrę bezrobocia w świecie.

„Jakże — pyta — w tych warunkach żywić nadzieję, że „kryzys“ przeminie, że niedawna pomyślność, na znanych podstawach oparta wróci, **że ustrój naszego życia i gospodarczego, i politycznego, da się jeszcze długo utrzymać w tym typie, w którym dotychczas ciągnie swe kulejące istnienie?** Czyż nie lepiej śmiało spojrzeć rzeczywistości w oczy i zdobyć się na odwagę przyznania, że **jesteśmy świadkami i uczestnikami wielkiego bankructwa,** że znaczna część tego, czemeśmy żyli dotychczas, ginie bezpowrotnie, że dzisiejsze zawalanie się podstaw dobrobytu, jest przygotowywaniem życia na nowych podstawach?...

Wiek dwudziesty, przynajmniej znaczna część jego, zapowiada się, jako ciężki okres przejściowy do nowych czasów. W życiu społecznem najwybitniejsze znamię tego okresu, najcięższe jego zagadnienie — kwestja braku pracy — już stoi przed naszemi oczami. Przez długi jeszcze czas to zagadnienie nie będzie malało, ale rosło, i będzie coraz trudniejsze.

Dziś jeszcze stawia się je niejako na boku od reszty życia. Rośnie ono wszakże tak szybko, tak olbrzymieje, że musi coraz większy wpływ wywierać na całość życia społecznego i politycznego. Ten wpływ już dziś jest o wiele większy, niż to ludzie widzą“.

W tych słowach staje Dmowski na stanowisku wprost przeciwnem do tego, które dotąd zapisują oficjalni ekonomiści Stron. Narodowego. Ci twierdzą, że kryzys obecny jest zjawiskiem przejściowym, konjunkturalnem, i że ustąpi, gdy tylko świat wróci do czystego liberalizmu gospodarczego. Dmowski zaś oświadcza, że jest bankructwem całego ustroju, więc liberalizmu gospodarczego i politycznego... Dodajmy, że w tym wypadku idzie Dmowski po linji enc. Piusa XI. „Quadrag. anno“.

Czyje to człowiek?

P. Stpiczyński występuje w „Kurjerze Porannym“ przeciw tej prasie, która z procesu Gorgonowej robi sensację niezdrową, podając najdrażliwsze nawet szczegóły... W chwili, gdy ruch wydawniczy w Polsce zamiera — pisze —

„jednocześnie w Krakowie powstał **nowy dziennik** poświęcony wyłącznie opisom procesu i sprawy Gorgonowej i ta literatura ma odbiorców. Oto jak postępuje niszczenie myśli i ducha w społeczeństwie! Czyż podobna patrzeć na to obojętnie? Czy państwo dźwigające dzisiaj odpowiedzialność za całokształt życia narodu, czy wychowawcy, ludzie nauki i sztuki — nie mają tu nic do powiedzenia?“.

Dziennikiem, o który chodzi p. Stpiczyńskiemu, jest prawdopodobnie pismo popołudniowe: „2-ga godzina“, wydawane przez p. Marjana Dąbrowskiego, posła B. B. P. Stpiczyński powinien z nim „pogadać“, czyby się nie zgodził na uwzględnienie słusznych postulatów moralności publicznej. Wszak do jednego obydwaj należą obozu...

Polak — żydem (?)

Tygodnik „Ziemia Przemyska“ podaje za katolickiem „Ogniskiem“ następującą wiadomość:

„**Pos. z B. B. Edward Dunin Markiewicz** przeszedł na judaizm i został prezesem żydowskiego klubu myśli państwowej. Obecnie ma zostać wiceprezydentem osławionego Brześcia nad Bugiem“.

Nieprawdopodobne!

Paderewski w obronie Pomorza

Braki i błędy naszej oficjalnej propagandy zagranicznej wskazywaliśmy niejednokrotnie. Podkreślaliśmy wtedy, że koniecznem jest wobec tego uzupełnienie braków i naprawianie błędów przez czynniki niezależne, opozycyjne. I rzeczywiście możemy już zanotować szereg wystąpień przywódców opozycji, znanych i poważanych zagranicą. Znaczenie niektórych oświadczeń było tak duże, że nawet prasa sanacyjna pisała o nich. Tak było np. z wywiadem pos. Witosa, przyczem jednak sanatorzy pisali i mówili o nim z odcieniem wyższości, „łaskawie“ godzili się przyznać, że p. Witos „nareszcie“ okazał się patrjotą.

Ale mniejsza o to, czy sanacja takie wywiady chwali, gani, czy przemilcza. Najważniejszem jest to, że wszyscy przywódcy polskiej opozycji stwierdzali zgodnie, że na punkcie naszych granic zachodnich Polacy są solidarni i nieustępliwi. Sen. **Korfanty** oświadczył dziennikarzowi angielskiemu, że chociaż walka polityczna w kraju jest zacięta, to jednak w razie obcej napaści naród zjednoczyłby się natychmiast i broniłby do upadłego swych granic. Podobnie mówił pos. **Popiel,** przywódca N. P. R., równie stanowczo wyrażał się pos. **Witos.**

Jeśli gdzieś zagranicą sądzono, że walka z dyktaturą w Polsce ułatwi „poprawienie“ naszych granic, jeśli przypuszczano, że olbrzymie przeciwieństwa między sanacją a niezależną większością narodu rozciągają się także na politykę zagraniczną, to się bardzo mylono. Oświadczenia polskich polityków opozycyjnych powinny rozwiać te złudzenia. W tem leży wielkie znaczenie takich wywiadów dla naszej propagandy.

Największe jednak znaczenie mają oświadczenia wielkiego a bezpartyjnego obrońcy sprawy polskiej, jakim jest **Paderewski.** Stojąc ponad stronnictwami, nasz znakomity rodak zabiera często głos w obronie naszych granic zachodnich. A wszędzie jest słuchany chętnie. Głośne były **hołdy, jakie mu składano w Londynie, Brukseli, Paryżu, Rzymie.** W Ameryce Paderewski cieszy się uznaniem i szacunkiem w obu głównych obozach. Republikanin **Hoover** był jego serdecznym przyjacielem, ale demokrata **Roosevelt** również uważa sobie za zaszczyt przyjaźń wielkiego Polaka. Za czasów Hoovera wydano na jego cześć wielki bankiet w Nowym Jorku. Roosevelt, choć rządzi dopiero trzy tygodnie, zdążył już wydać obiad na cześć Paderewskiego. Zaprosił go do Białego Domu i gościł przez dwa dni.

Ostatnio Paderewski ogłosił wywiad w „New York Times“, wielkim i wpływowym dzienniku amerykańskim. Streszczenie tego wywiadu podaliśmy za PATem wczoraj. Warto jednak zwrócić uwagę na zręczną argumentację Paderewskiego.

Przeciwstawiając się Hitlerowi, tłumaczył Paderewski, — Francja obniży jego powagę i znaczenie w Niemczech. Natomiast pozwalając mu odnosić sukcesy na terenie międzynarodowym, Francja utwierdzi jego dyktaturę.

Rzeczywiście Hitler będzie z pewnością szukał najpierw sukcesów na terenie międzynarodowym. Już kazał swej prasie ogłosić „wielkie“ zwycięstwo w sprawie Westerplatte, a teraz będzie czekał na zwycięstwo w walce o „dezbrojenie“ i złamanie zasady nienaruszalności granic.

Dalej stwierdził Paderewski, że dla Niemiec „korytarz“ ma specjalne znaczenie propagandowe, podtrzymująco nienawiść do Polski. **Umyślnie** odrzucili Niemcy propozycję układu o ułatwieniach w komunikacji samochodowej przez Pomorze, bo nie mieliby się na co skarżyć.

To wprawdzie nie odnosi się do całego narodu niemieckiego, bo ten nie zna prawdy o Pomorzu, ale istotnie dużo jest takich, co z agitacji przeciw „kurytarzowi“ żyją. Coby zrobili różni publicyści, różne organizacje, stronnictwa nawet, gdyby straciły takiego „konika“ agitacyjnego?

Bardzo na czasie był wywiad Paderewskiego. Nasz wybitny, choć nieoficjalny przedstawiciel jest zawsze czujny.

O sobie, o swoich zasługach Paderewski nie mówił nic, choć on to przecież Traktat Wersalski podpisywał.

—o—

Sowiety a iniciatywa włoska.

NOWE MOŻLIWOŚCI I NOWE PERSPEKTYWY.

Doskonale zwykle poinformowany moskiewski korespondent „Gazety Polskiej“ przesyła swemu pismu garść interesujących wiadomości o nastrojach w Moskwie i podróży Mac Donalda do Rzymu. W związku z tem — jak się okazuje

prasa sowiecka poświęca wiele uwagi wiadomościom, jakie ukazały się w prasie włoskiej o zamierzonej jakoby podróży min. Becka do Belgradu i o mającem nastąpić zacieśnieniu stosunków pomiędzy Polską a państwami „Małej Ententy“. Głosy prasy jugosłowiańskiej, domagające się nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z ZSRR, już od dłuższego czasu są skrupulatnie notowane przez dzienniki sowieckie. Według nastrojów panujących w moskiewskich kołach politycznych, ewentualna inicjatywa pośredniczenia Polski pomiędzy ZSRR a państwami Małej Ententy, nie byłaby przez te koła odrzucona. Dotychczas jedynie Czechosłowacja uznała związek sowiecki de facto, zaś żadne z państw Małej Ententy nie uznało ZSRR. de jure.

Wedle informacyj z tych źródeł, moskiewskie koła polityczne byłyby skłonne do wznowienia rokowań rumuńsko-sowieckich o pakt nieagresji, gdyby tego rodzaju propozycja wyszła obecnie ze strony Rumunji. W Moskwie sądzą, że sprawa ewentualnego unormowania stosunków pomiędzy ZSRR, a Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją ma widoki realizacji wobec wyraźnego współdziałania tych państw na ostatnich posiedzeniach konferencji rozbrojeniowej, a także na tle negatywnego stosunku tych mocarstw, do którego Sowiety odnoszą się zdecydowanie wrogo. Unormowanie stosunków pomiędzy ZSRR a państwami Małej Ententy, zwłaszcza gdyby doszło do skutku przy współudziale Polski, mogłoby poważnie osłabić grunt mocarstw, dążących do rewizji europejskiego status quo, zwłaszcza, że w Moskwie przekonywują się coraz bardziej, że dotychczas „zaprzyjaźnione“ z ZSRR Niemcy i Włochy gotowe są w każdej chwili do planów politycznych, zupełnie pomijających interesy sowieckie, jeśli nie wręcz wrogich tym interesom.

Powyższe nastroje — stwierdza korespondent — stają się coraz powszechniejsze w Moskwie, gdzie obawiają się powstania antysowieckiego trójprzymierza angielsko-włosko-niemieckiego.

Niemcy przez pryzmat demokracji szwajcarskiej.

Wrażenia Szwajcara z podróży po Niemczech. — Ochotnicze oddziały hitlerowców. — Czy niebezpieczeństwo komunistyczne w Niemczech jest zażegnane

Zurych, w marcu 1933.

„Neue Züricher Zeitung“ zamieściła w tych dniach ciekawy artykuł p. t. „Wrażenia z Niemiec“. Autor opisuje swą podróż po „Trzeciej rzeszy“ i próbuje **zanalizować sytuację po wyborach niemieckich.**

„Jaki pan jest szczęśliwy, że może wrócić do wolnej Szwajcarji. Co dałbym za to, gdybym był się urodził w Szwajcarji“. Takie i podobne westchnienie słyszał autor szwajcarski, powracając do swej ojczyzny. Tylko ten, kto **nie przeżył niezmiernego ucisku w Niemczech współczesnych, nie potrafi zrozumieć tych westchnień** — pisze publicysta szwajcarski. Słowa: **wolność, demokracja,** które zdawały się być pustemi frazesami, dopiero dziś **są należycie pojmowane.** W Niemczech zadano **liberalizmowi europejskiemu straszliwy cios,** odsunięty został do tych samych pozycyj, w jakich znajdował się przed stu laty, kiedy zabierał się do torowania sobie drogi. Po wojnie zdawało się, że **liberalne i demokratyczne idee znalazły urodzajny grunt w Europie środkowej i że przeciwko rosyjskiej dyktaturze stanęła silna barjera zachodniej kultury. Zwycięstwo hitleryzmu obaliło ten pogląd.** Niemieccy narodowi socjaliści przyczynili się do tego, że nietylko zradykalizowali swych zwolenników, ale i **swych krańcowych przeciwników.** Dziś w Niemczech nawet te klasy, które próbowały budować przyszłość Niemiec na fundamentach demokratycznej konstytucji weimarskiej, doszły do przekonania, że **ta oświecona liberalna konstytucja była błędem.** Jeżeli teraz przedstawiciele do niedawna umiarkowanego stanu obywatelskiego publicznie oświadczają, że na **przyszłość uczyć się będzie trzeba od Hitlera,** to słowa te wyraźnie wskazują drogę, jaką kroczą dzisiaj te Niemcy. Dotychczasowi obrońcy liberalizmu stwierdzają, że **wewnętrznie rozchodzą się z demokratycznemi ideami.**

Walka wyborcza w Niemczech prowadzona była przez hitlerowców pod hasłem walki z niebezpieczeństwem bolszewickiem. Kto jednak sprawy nie traktuje powierzchownie, ten musi zrozumieć, że **duchowe i materjalne przeciwieństwa pomiędzy hitleryzmem a komunizmem nie są tak głębokie, jak różnice pomiędzy dyktaturą a demokracją.** Jeżeli przywódcy hitleryzmu z powodu sojuszu z niemiecko-nacjonalistycznemi kołami finansowemi, przemysłowemi i agrarnemi narazie zmuszeni byli stonować nieco swe radykalne zapędy, to **na przyszłość łatwo może powstać poważne pokrewieństwo pomiędzy skrajnym socjalizmem narodowym a komunizmem.** W programie hitleryzmu najwyższe miejsce zajmuje państwo, a **więc upaństwowienie życia gospodarczego, ujarzmienie każdej indywidualności.** Trzeba pamiętać, że w ruchu hitlerowskim coraz bardziej uwydatnia się kierunek, **świadomie zbliżający się do bolszewizmu narodowego.** Powstanie takiego bolszewizmu narodowego nie jest wykluczony. Już obecnie znaczna ilość bezrobotnego proletarjatu należy **do czynnych organizacyj partji Hitlera.** Najradykalniejsze te żywioły są **uzbrajane i wywierają nacisk,** aby **przyrzeczenia zostały spełnione.** Zresztą, i prześladowanie partji komunistycznej może **przynieść niespodziewane następstwa.** Jak tylko uniemożliwiona będzie jakakolwiek działalność tej partji, żywioły komunistyczne z pewnością nie upokorzą się i nie wrócą do socjalnej demokracji, a pójdą raczej tam, **gdzie znajdą pokrewne metody i pokrewną mentalność. I uczynią to najbardziej niezadowolone, najradykalniejsze i najniebezpieczniejsze żywioły.** Mogą one poważnie zaważyć na metodach i kierunkach nowego reżymu.

Już teraz w ruchu hitlerowskim nastąpiły poważne zmiany. Mówi się jeszcze o członkach „S. S.“ i „S. A.“, ale obok tych powstają nowe organizacje, o których narazie mało się wie, które jednak w małej mierze podlegają kierownictwu partji. W Zagłębiu Ruhry wydano odezwy nawołujące do wstępowania do oddziałów ochotniczych. W odezwach mówi się, że oddziały te prowadzić będą walkę z marxizmem i oddają się do dyspozycji każdego rządu, który taki cel sobie wytyczy. Nie można dziś powiedzieć, co to za organizacje, ale pewnego dnia może się okazać, że **w obozie hitlerowców powstały różnice, które, zresztą, już dziś dają się zauważyć w mowach przedstawicieli nowego reżymu.** Jeżeli komunizm przez długie lata nie miał w Niemczech widoków wielkiego powodzenia, ponieważ stała mu w drodze zwarta armja, policja i wszystkie stronnictwa polityczne, może je **zdobyć teraz drogą okrężną przez hitleryzm,** o ile w odpowiednim czasie nie weźmie się do odwrotu. Czy jednak wogóle zachodzi możliwość **wewnętrznego rozbrojenia, kiedy cała dynamika hitlerowskiego rozwoju i hitlerowskich zwycięstw prowadzi raczej do przesady, niż do mądrego ograniczenia.**

Powodzenie narodowego socjalizmu ma wiele źródeł. **Od mistycznego niemal hołdowania niemieckości i idei państwowej przez głód mas, przez nadzieje na przyjście lepszych czasów, przez entuzjazm i dążenie do władzy prowadzi to wszystko do najwyższego punktu wrzenia — do narodowego fanatyzmu. A jeżeli wszystko inne mogłoby być wewnętrznym problemem** Niemiec, tu spotykamy się z rzeczywistością, która z ruchu hitlerowskiego w Niemczech czyni europejski problem pierwszego rzędu.

R. C.

Na ziemiach Rzeczplitej

Trzechletnia działalność komitetu „Dar Szkoły Polskiej".

W 1930 r. w Warszawie powstał Komitet Zbiórki na okręt „Dar Szkoły Polskiej". Komitet objął wszystkie polskie organizacje nauczycielskie, a więc: Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechn., Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Związek Inspektorów Szkolnych Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Z zebranych funduszów, wynoszących przeszło 162 tysiące złotych, komitet przekazał Kierownictwu Marynarki Wojennej **117 tysięcy na kupno „okrętu-matki"** dla łodzi podwodnych. Statek ten jest już w posiadaniu Marynarki Wojennej i w najbliższym czasie zostanie spuszczony na wodę. Komitet zamierza nadal prowadzić swą pracę i rozszerzyć jej krąg działania.

Kurator wyjaśnia sprawę wolsztyńską

W sprawie znanych zajść wolsztyńskich, odezwał się wkońcu kurator poznańskiego okręgu szkolnego dr. Pollak. W obszernem sprostowaniu, które podaje prasa poznańska, kurator twierdzi, że utwór sceniczny „Pastorałki" Schillera nie zawiera w sobie momentów bluźnierczych, że reżyserja nie zniekształciła tekstu żadnemi dodatkami i że wogóle na terenie kuratorjum poznańskiego nie uprawia się antyreligijnego kierunku wychowania. Wprawdzie działalność uczniowskiej Sodalicji Marjańskiej w gimnazjum wolsztyńskiem była przez trzy miesiące szkolne przerwana (!), nie stało się to jednak — oświadcza p. kurator — bynajmniej w następstwie jakiegoś antyreligijnego kierunku wychowawczego.

Niewątpliwie na sprostowanie to odpowie K. A. P., która wystąpiła z rewelacjami w tej sprawie.

Naprawa 340 mostów.

Ministerstwo komunikacji przystępuje obecnie do **masowej naprawy mostów drewnianych na drogach i szosach**. Od kilku lat mosty te były zaniedbane. Część zamknięto dla ruchu kołowego i woźnice, jak również kierowcy autobusów, muszą okrążać miejsce przejazdu, szukając brodu w rzece lub strumyku. Ogółem remont obejmie 340 mostów w całej Polsce. Ministerstwo komunikacji otrzymało na warunkach kredytowych drzewo, które będzie dostarczone przez dyrekcję lasów państwowych. **Przy robotach będą zatrudniani bezrobotni w liczbie 5 tysięcy osób.**

P. St. Piłsudski żąda „prawa ubogich"

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło podanie o przyznanie prawa ubogich p. Stanisławowi Piłsudskiemu, wspólnikowi towarzystwa budowlanego, które prowadziło **za czasów inż. Ruszczewskiego** budowę centralnego gmachu telefonów i telegrafu. Podanie St. Piłsudskiego wiąże się ze skargą przeciwko skarbowi państwa, którą wniósł w imieniu firmy „Budownictwo i Przemysł" **o sumę 1.500.000 złotych.**

Powództwo to jest odpowiedzią na skargę wytoczoną przez prokuratorję gener. przeciwko p. St. Piłsudskiemu o zwrot 700.000 złotych strat, jakie poniósł skarb państwa w związku z aferą „Budownictwo i Przemysł". Przedsiębiorstwo to otrzymało roboty bez wszelkiego przetargu dzięki temu, że inż. Ruszczewski był jego cichym wspólnikiem. Ogółem „Budownictwo i Przemysł" zdołało uzyskać przy budowie gmachu około 5 miljonów złotych.

Poniesione przez państwo straty oblicza prokuratorja na 700.000 złotych. Pan St. Piłsudski twierdzi zaś, że mu się jeszcze należy... 1.500 tys. zł. Jak widać, różnica w obrachunku wynosi 2.200.000 złotych. Ponieważ p. St. Piłsudski nie zamierza złożyć 30.000 zł. kaucji tytułem zwrotu kosztów w razie przegrania sprawy — **wnosi o przyznanie prawa ubogich.** Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

Sensacyjna afera przemytnicza na Śląsku

W swoim czasie donosiliśmy, że śląska straż graniczna aresztowała obywatela szwajcarskiego **Egga**, współwłaściciela fabryki żarówek na Śląsku. Aresztowanie to nastąpiło w związku z dobrze zorganizowaną aferą przemytniczą, na czele której stał Egg, a pomocnikami jego byli Erick Nowak i Wilhelm Schuma z Bytomia. Byli oni w porozumieniu z szeregiem firm bytomskich, które handlowały z kupcami z Katowic i okolicznych miast. Okazało się następnie, że **63 kupców polskich na Śląsku,** wśród których są kupcy bardzo poważni, **zakupywało towary w Bytomiu i sprowadzało za pośrednictwem Egga do Katowic.** Dochodzenia w tej sprawie już ukończono. Poza aresztowanymi pociągnięci będą od odpowiedzialności również ci kupcy, którym grozi grzywna przeszło 200.000 złotych.

—§—

„Ideały katolickie i narodowe bezpowrotnie minęły".

Z Zakopanego piszą nam: — Takie jest zdanie urzędowych kierowników młodzieży, wychowawców i dyrektorów szkół. Oni w to wierzą, oni tego pragną, więc nie widzą „rzeczywistej rzeczywistości", nie spostrzegają nastrojów nurtujących w młodem pokoleniu, nie chcą wiedzieć o tem, co się dzieje w krajach sąsiednich. Prostym nakazem odwrócą falę, bo tak się im podoba.

Na Walnem Zebraniu T-wa Pomocy Naukowej, utrzymującego bursę dla niezamożnych uczniów Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem wniósł Ks. Prof. Pietrzak rezygnację z godności prezesa T-wa i prefekta. Jako powód podał brak poparcia i współdziałania ze strony dyrekcji, co uniemożliwia pracę wychowawczą, gdyż młodzież dysharmonję wyczuwa.

W dyskusji zabrała między innemi głos długoletnia i zasłużona członkini T-wa pani B. przypominając intencje ofiarnych założycieli, którzy dając przed 36 laty początek pożytecznej instytucji, pragnęli kształcącą się młodzież wychować w ideałach katolickich i narodowych. Mamy obowiązek chronić spuściznę duchową fundatorów.

Na to odpowiedział dyrektor szkoły, autor znanej kurendy o „zadrażnionych rękach", prezes B. B. W. R. p. Dobrodzicki stwierdzeniem, że co dobre było przed 30 laty, dziś już straciło swój walor. Tamte ideały bezpowrotnie minęły, fala czasu je zalała.

Nie pomogła skromna uwaga p. B., że Kościół niemal już 19 wieków stoi, a dekalog jeszcze starszy, p. Dobrodzicki uparł się od siebie liczyć nową erę. Co ona reprezentuje niewiadomo. Dowiedzieliśmy się tylko, że jego uczniowie są pierwszorzędnym materjałem, że szkoła jego znana nie tylko w Polsce, ale w całej Europie (po szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem idzie zaraz... Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie).

Uzupełnieniem niejako ważnej enuncjacji p. Dobrodzickiego był występ b. prezesa B. B. W. R., dyrektora gimnazjum państwowego p. Turowskiego na akademji wieczornej dn. 19 marca. Mówił o nowych ideałach... przedstawiając szczegółowo licznie zebranej publiczności i młodzieży akcję bojową pod Bezdanami.

Ze względu na cenzurę trzeba pominąć krytyczną ocenę oryginalnego „chwytu", jaki zastosował głośny ze swoich pomysłów na polu „państwowego wychowania" prelegent.

Zacytuję tylko z „Wiadomości Literackich" słowa p. Hulki-Laskowskiego, odnoszące się do genezy Bezdan: „żadna bitwa napoleońska nie była oparta na tak starannych przygotowaniach i planach, jak zdobywanie pieniędzy z kasy carskiej poczty w pociągu idącym dnia 26 września 1908 r. z Wilna do Petersburga. Pieniądze były potrzebne dla podtrzymania zamierającego ruchu niepodległościowego i **dla ratowania przed ostateczną nędzą licznych ludzi, którzy skompromitowali się** w walce z caratem **i musieli szukać ratunku w ucieczce za** kordon, **gdzie byli oczywiście bezpieczni,** ale **pozbawieni środków utrzymania, a tem samem rozgoryczenia.** Wprawdzie na bieżące najskromniejsze potrzeby partji zdobywano pieniądze doraźnemi wywłaszczeniami instytucyj rządowych, ale było to coraz trudniejsze i dawało wyniki, które nie stały w żadnym stosunku do wysiłków strat. Akcja w większym stylu potrzebna była zarazem dla wywołania efektu moralnego na obie strony — —".

Wierzymy p. Pobóg-Malinowskiemu, że napad na pociąg celem zdobycia 300 tysięcy rubli był w najdrobniejszych szczegółach obmyślany i precyzyjnie wykonany przez 20 uczestników akcji z dn. 26 września 1908 r. Efektem jej właśnie 300 tysięcy rubli. Ale o jaki efekt chodzi panu prelegentowi dn. 19 marca 1933 r.?

K.

Oblicze dzisiejszego Berlina



nabiera specjalnego charakteru ze względu na ciągłe parady, przemarsze i pochody, któremi hitlerowskie organizacje manifestują „odrodzenie" narodowe Niemiec. Ilustracja przedstawia jeden z takich pochodów w berlińskim Lustgarten z oddziałem „Schuppo", maszerującym ze znakiem swastyki.

SMIERĆ W PŁOMIENIACH. 20-letni B. Stacan ze wsi Balla Wielka, pow. augustowski, **chcąc zemścić się na swojej matce, podpalił jej gospodarstwo.** Zabudowania spłonęły doszczętnie. Podpalacz padł ofiarą swej zbrodni, gdyż schowawszy się do kurnika, zadusił **się tam dymem.**

—:o:—

Nasza demonstracja „rzymska".

P. Mackiewicz (jeszcze raz musimy go zacytować) krytykuje w „Słowie" rezygnację p. Potockiego z ambasady w Rzymie, choć wie „niewątpliwie", że był to krok nie p. Potockiego, ale „krok rządu" polskiego".

„Wszelkie demonstracje dyplomatyczne, — pisze — wszelkie wyjazdy, przyjazdy ambasadorów, wkluczając w to tę nową formę nie-przyjazdu ambasadora, którąśmy na gruncie obyczajów międzynarodowych zainaugurowali, — powinny stać w jakiemś związku z czemś realnem. **Demonstracja nieprzyjazdu byłaby o wiele poważniejsza, gdyby była nie demonstracją tylko, lecz wykładnikiem jakiegoś realnego posunięcia".**

A tego niema!... Jest to słuszny pogląd. Polska powinna zaprotestować oficjalnie przeciw rewizji traktatów jeśli nawet Mała Ententa to zrobiła. Polska jest bowiem bardziej niż Mała Ententa, zagrożona „planem rzymskim".

Z całego świata.

Sensacyjna kradzież drogich kamieni w Londynie.

Cały Londyn poruszony jest kradzieżą drogocennych kamieni w jednym z wytwornych hoteli w centrum miasta. Kradzieży dokonano na szkodę bogatego Amerykanina Emeray'a, który podróżuje dokoła świata. W chwili kradzieży Emeray nie był obecny w hotelu, a **pokoju strzegło dwu tajnych detektywów.** Wartość skradzionych kamieni oceniają na sumę **pół miljona złotych.** Celem wyśledzenia sprawców poruszono cały aparat wywiadowców słynnego Scotland Yardu.

—o—

POŻAR KOŚCIOŁA W KANADZIE. Pożar zniszczył doszczętnie kościół katolicki pod wezwaniem św. Jakuba w Montreal. **Straty wynoszą 500.000 dolarów.** Aresztowano 2 osoby, podejrzane o podpalenie. W chwili wybuchu pożaru **w kościele znajdowało się przeszło 2000 wiernych.** W panice, która powstała wiele osób doznało obrażeń cielesnych. 4 osoby ciężko ranne przewieziono do szpitala.

Zepsuty przystanek tramwajowy.

Przed kilkoma tygodniami **jedno z pism** stołecznych opisywało dowcipny **„kawał"**, którego autorami była grupa **rozbawionych** karnawałem akademików. Mianowicie, **na** słupie przystanku tramwajowego **jednej** z ulic w śródmieściu wywiesili napis: **„przystanek zepsuty, wsiadać na następnym". Pokorni** duchem pasażerowie tramwajowi **kiwali** z rezygnacją nad tym nieszczęśliwym wypadkiem i maszerowali ochoczo do następnego. Szkoda jednak, że nie potrudzili się, aby chwilkę zastanowić się nad treścią tego napisu — oszczędziliby sobie niepotrzebnej fatygi.

Taki „zepsuty przystanek tramwajowy" nie jest bynajmniej wyjątkiem. Przypomnijmy sobie choćby tabliczki z niemniej pretensjonalnym napisem w wielu bardzo instytucjach, kawiarniach i sklepach — „palenie wzbronione". Albo publiczność istnieje ku zadowoleniu i potrzebie takiej instytucji, kawiarni i sklepu, albo odwrotnie — sklep, kawiarnia, instytucja istnieją gwoli zadowoleniu i potrzebie publiczności. Mamy wrażenie i nadzieję, że pomalu, ale stopniowo publiczność przestaje być własnością instytucyj, kawiarni i sklepów, a dokonywa się proces odwrotny.

Niechaj więc instytucje publiczne, które są powszechną własnością, kawiarnie i sklepy, które z tej publiczności żyją przestaną się bawić we władze okupacyjne, zabraniające na wszelki wypadek wszystkiego i niechże zdejmą przestarzałe tabliczki, zabraniające palenia, skoro publiczność ta pali i domaga się zniesienia tego zbytecznego ograniczenia wolności osobistej.

S. K.

Rozwój katolickiego ruchu społecznego w Portugalji.

Katolickie organizacje robotników i pracodawców postanowiły założyć katolickie liceum socjologiczne z siedzibą w Coeilha. **Inicjatywa** ta spotkała się z najgoretszem uznaniem ze strony Episkopatu portugalskiego. W liceum tem **będzie wykładana społeczna nauka Kościoła katolickiego** w jej praktycznem przystosowaniu do dzisiejszych stosunków. Stanie się też ona głównym ośrodkiem poważnych studjów nad palącemi problemami chwili i źródłem z którego czerpać będą pouczenia i wskazania kierownicy stowarzyszeń katolickich. Stworzenie tego rodzaju szkoły jest najlepszym dowodem, jak bardzo katolicki **ruch społeczny wzmógł się na siłach.** Przed 30 mniej więcej laty pierwsi przywódcy katoliccy, którzy, zdając sobie dobrze sprawę z potrzeb czasu, rozpoczęli organizowanie katolickich związków robotniczych, okrzyczani byli za socjalistów. Groźne prześladowanie religijne, które przed 20 laty wstrząsnęło całym krajem, otworzyło oczy nawet najbardziej obojętnym katolikom. Od czasu, jak zorganizowano wśród nich uświadamiającą akcję katolicką, rozwój chrześcijańskich związków zawodowych, uważanych pierwotnie za rewolucyjne niebezpieczeństwo, przyniósł piękne rezultaty. (KAP.)

—•—

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI SPORTOWCÓW. W czasie niedzielnych zawodów sportowych w Niemczech wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć dwu sportowców. W Berlinie podczas biegu szosowego kolarzy zabił się junior Hoeferl na skutek defektu opony. W Hannowerze zaś motocyklista Weber uległ katastrofie podczas zawodów, ponosząc śmierć na miejscu.

Przelicytował. — Chodziłem bez butów, gdym się osiedlił w Wiedniu — poucza szef ekspedjenta.

— Eh to nic wielkiego, ja zjawiłem się w Wiedniu nago.

— Niemożliwe! odpowiada szef.

— Owszem, urodziłem się w Wiedniu.

Z sali koncertowej.

P. Jadwiga Hoppe, która dała się słyszeć w sobotę w sali Bolońskiego, posiada miło brzmiący głos sopranowy o srebrzystem zabarwieniu i lirycznym charakterze. Naturalna jego lekkość i swoboda emisji w średnicy upoważnia młodą artystkę do pracy nad zdobyciem techniki koloratury. Nie wydała ona jeszcze dotychczas rezultatów w pełni zadowalających, ale zapowiada je na przyszłość. Pod warunkiem — naturalnie, że dalsze studja nie pominą żadnego z tych licznych szczegółów „metier“ śpiewackiego, bez których niema mowy o istotnym kunszcie. Dopiero w zetknięciu z nieznaną sobie publicznością mogła się P. Hoppe przekonać, ile jeszcze niedostaje jej w kierunku opanowania oddechu, ażeby fraza odpowiedziała powziętemu zamiarowi wykonania i ile jej brakuje na punkcie czystości rysunku, oraz ekspresji. Podając na afiszu Medjolan jako swoją rezydencję, tem wyraźniej jeszcze uwydatnia P. Hoppe różnicę skali, zachodzącą między jej śpiewem a obowiązującym w stolicy muzycznej Włoch poziomem popisów śpiewackich. Mamy jednakże nadzieję, że następny występ P. Hoppe w Krakowie pozwoli nam stwierdzić zmniejszenie się tego — dzisiaj jeszcze bardzo znacznego — odstępu. Akompanjowała z rutyną P. J. Szymonowiczowa. Z. J.

Rzeczywistość i karykatura.



Oto dwie podobizny słynnej „gwiazdy“ ekranu, Grety Garbo, Szwedki z pochodzenia, której ostatni film p. t. „Zuzanna Lenox“ wyświetlany jest w kinie „Wanda“. W karykaturze wielka Greta wygląda prawie jak monstrum. pod ... ly w rzeczywistości tworzy ona specjalny typ tajemniczego ... filmowego.

Literatura.

Poezja podatkowa z końca XVIII wieku.

Pod takim tytułem zamieścił w „Gaz. Warsz.“ p. R. Rybarski charakterystyczny i dość interesujący przyczynek nie tyle może do historji skarbowości polskiej, ile raczej jako bardzo rzadki wypadek wkroczenia księgi podatkowej w dziedzinę literatury pięknej.

Jak wiadomo, jedną z najważniejszych uchwał Sejmu Czteroletniego była uchwała z dnia 6 kwietnia 1789 roku, dotycząca wprowadzenia specjalnego podatku od przychodu z ziemi, czyli t. zw. „ofiary wieczystej stanu rycerskiego Obojga Narodów na wojsko“. Podatek ten, zwany także „Ofiarą 10 i 20 grosza“, miał być podstawą uposażenia stutysięcznej armji. Był to zatem pierwszy nowoczesny podatek w Polsce. Uchwalono go z wielkim zapałem, wymierzono stosunkowo rychło, bo w ciągu niespełna czterech miesięcy. Ponieważ w owym czasie nie było jeszcze w Polsce zorganizowanej administracji skarbowej, wymiar jego powierzono czynnikowi obywatelskiemu. Sejm powołał do dokonania wymiaru około 1.800 komisarzy z pośród szlachty, zwykle po 15 na powiat. Pełnili oni funkcje honorowo.

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo ówczesnych ksiąg wymiarowych, lustracyj i t. d. Szacunek intrat z dóbr ziemskich i duchownych nie był dokonywany przez fachowych urzędników, wyszkolonych jednolicie, pracujących według ustalonych schematów. Dzięki temu księgi wymiarowe zawierają dość różnorodny materjał.

Najciekawiej przedstawia się „Protokuł ofiary“ powiatu kolińskiego (dziś mówimy kolneńskiego), zachowany w Archiwum Skarbowem w Warszawie Dz. 47 Nr. 83, który kończy się wierszem streszczającym wyniki prac, dokonanych przez komisarzy, którzy przeprowadzili wymiar Ofiary 10 i 20 grosza i dokonali lustracji podymnego, czynszów duchownych i t. d. Wiersz ten w pisowni dzisiejszej uzupełniony interpunkcją, brzmi:

Już Bogu chwała rozpoznano niwy,
Już wszystkie na nich spisano wysiwy;
Już szlachcic brogi ponapełniał stare,
Wie co dla niego — wie co na ofiarę.

Już i gotowe intraty zliczone,
Tuczne daniny, siana pokoszone,
Wszystkie porządnie zebrane kominy,
Pobożnych księży płodne dziesięciny.

Już kapitulny prowent zaniedbany
Przez komisarzy dobrze zlustrowany.
A czego powiat w podatku uskąpi,
To sama ludność piersiami zastąpi.

Oczywiście wiersz ten nie jest perłą literatury. ale uwzględniając temat. który nie daje chyba pola do popisu nawet utalentowanemu poecie, trzeba uznać, że nie razi ani swoją formą ani treścią. Przedewszystkiem bije z niego szczere uczucie patrjotyczne. I pod tym względem odzwierciadla nastrój, który panował w chwili uchwalania i przeprowadzania „Ofiary 10 i 20 grosza“.

Piotr Borowy jako bibljofil.

Na ostatnim wieczorze Tow. Miłośników Książki w Krakowie Ks. dr. F. Machay mówił o księgozbiorze znanego działacza orawskiego, ś. p. Piotra Borowego, podając przytem szereg bardzo interesujących szczegółów z jego życia i wyjątki z pism, pozostawionych w rękopisie.

Księgozbiór Borowego mieścił się w dużej szafie, stojącej w świetlicy jego domu w Lipnicy Wielkiej na Orawie oraz w czterech skrzyniach. W zbiorze znajdowały się książki polskie, czeskie i słowackie, a trzy czwarte zbioru stanowiły dzieła teologiczne i żywoty Świętych. — Nie brak też było sporej ilości ludowych pism religijnych, kompletu wydawnictw popularnych Karola Miarki z Mikołowa, pism Flammariona i dzieł o starych Słowianach. Najcenniejszemi z tych dzieł, które Borowy zapisał w testamencie Ks. dr. Machayowi, są druki polskie z pierwszych lat XVII wieku, tłoczone w Krakowie. Oryginalne pisma Borowego, pozostawione w rękopisie, zawierają m. in. jego mowy propagandowe i niezmiernie ciekawe pismo pt. „Sąd grzesznika nad samym sobą“. Pisma te wyjdą z druku w opracowaniu Ks. dr. Machya. Borowy bowiem, który był samoukiem, posługiwał się w piśmie specjalnym, nigdzie niespotykanym językiem, będącym mieszaniną języków: polskiego, czeskiego, słowackiego i góralskiego. Borowy układał też oryginalne sztuki teatralne ludowe, wyłącznie o tendencjach moralizatorskich, niestety niezachowane w rękopisach, albowiem powstawały one w ten sposób, że Borowy dyktował współgrającym ich role, sam zaś improwizował, obdarzony doskonałą pamięcią do tego stopnia rozwiniętą, że n. p. „Żywoty Świętych“ w opracowaniu Ks. Piotra Skargi znał napamięć! (A.)

Kino.

NOWY FILM EGZOTYCZNY W KRAKOWIE.

Serja filmów egzotycznych, cieszących się dużą popularnością, nie jest jeszcze wyczerpaną. Dotychczas z pośród okazalszych obrazów tego gatunku widzieliśmy w Krakowie następujące: „Afryka mówi“, „Rango“; „Tabu“ „Białe cienie“, „Poganin“; „Trader Horn“, „Człowiek małpa“ i „Maradu“. Wkrótce zobaczymy na ekranie kina „Wanda“ nowy egzotyk p. t. „Luana“ („Rajski ptak“), nakręcony przez znanego reżysera King'a Vidor'a, twórcę wspaniałego dramatu, niedawno podziwianego również w kinie „Wanda“ pt. „Czemp“. „Rajski ptak“ jest filmem bardzo ciekawym i efektownym, z oryginalnemi zdjęciami z wysp hawajskich. Główną rolę Luany, księżniczki hawajskiej, odgrywa dawno niewidziana, piękna Dolores del Rio, a jej partnerem jest rywal Ramona Novarro, nazwiskiem Joel Mc Crea.

Ruch wydawniczy.

OSTATNI NUMER „PRZYRODY I TECHNIKI“ przynosi następujące artykuły: Prof. E. Rybki: „Odległości gwiazd“, w którym autor zaznajamia czytelnika w sposób przystępny z zagadnieniem oznaczania odległości w kosmosie; Doc. Dr. E. Grodzińskiego p. t.: „Czy ryby słyszą?“; Inż. Lambora p. t. „Stocznie w porcie tczewskim“, a w końcu Inż. J. Szmida: „Celuloza drzewna“ o sposobach przetwarzania drzewa w papier. Liczne notatki z różnych dziedzin wiedzy dopełniają treści tego interesującego numeru. — Administracja: Lwów, Czarnieckiego 12.

Rzeczy ciekawe

Wrażliwość skóry na światło.

„Die Umschau“ donosi o ciekawych eksperymentach, dokonanych przez dr. H. Ehrenwalda na wiedeńskiej klinice psychjatrycznej. Dr. Ehrenwald poddawał mianowicie skórę pacjentów bądź ślepych, bądź mających oczy szczelnie zawiązane tak, że normalne widzenie było zupełnie wykluczone, działaniu barwnego światła. Okazało się, że działanie światła czerwonego wywołuje skutek pozytywny, przyciągający: ręce pacjenta, wyciągnięte prosto w powietrzu, zbliżają się automatycznie do światła, podczas gdy światło niebieskie wywołuje skutek wręcz przeciwny: ręce pacjenta automatycznie od światła się oddalają. Światło żółte i zielone, a nawet infraczerwone i ultrafioletowe (a więc niedostrzegalne nawet ludzkiego oka) wywiera, chociaż w słabej mierze, ten sam skutek, co światło czerwone i niebieskie.

Dzieje pierwszego kino-reportera.

Kino-reportaż zajmuje obecnie w dziennikarstwie poważne miejsce i rozporządza nieograniczonemi środkami technicznemi i materjalnemi. Jakże inaczej działo się w zaraniu kinematografji, kiedy to bracia Lumiere otworzyli na wielkich bulwarach paryskich pierwszą salę, gdzie demonstrowali „ruchome fotografje“ i pierwsze krótkie filmy. W roku 1895 istniał jeden tylko reporter, Feliks Megiche, najbliższy współpracownik braci Lumiere. — W ciągu 25 lat zwiedził cały świat w poszukiwaniu aktualnych zdjęć dla kina. Fotografował nieznane kraje, zwierzęta, rośliny, tubylców, koronowane osoby, znakomitości... Wszystko było wtedy nowością dla kinematografu. Megiche wydał niedawno pamiętniki, które czyta się jak najciekawszą powieść. Obecnie Ameryka stoi na czele kinematografji, ale kino dostało się do Ameryki z Europy. Megiche był tym, który przywiózł w r. 1896 pierwszy aparat kinematograficzny do Nowego Jorku, gdzie znany był jedynie „kinetoskop“ Edisona. Amerykanie nie posiadali się z zachwytu. Megichowi urządzono wielką owację. I już po upływie pół roku Amerykanie eksploatowali w Paryżu na bulwarach „bioskop“ amerykańskiego pochodzenia. Był to ten sam „bioskop“, który Megiche przywiózł do Nowego Jorku i który praktyczni jankesi zdążyli skopjować.

Humor.

Mecenas sztuki. Ściupciński interesuje się sztuką. Chodzi do teatru, na koncerty. Czyta książki, gazety, afisze. Zna prawie wszystkie filmowych. Wogóle — chodząca inteligencja.

Ściupciński poszedł na koncert. Nazajutrz zwraca się doń znajomy:

— No, jak było wczoraj na koncercie?... Był pan zadowolony?

— Nie!... Mój sąsiad z lewej strony przez cały czas tak głośno rozmawiał, że nie mogłem oka zmrużyć...

Sport.

Mecze piłkarskie.

Ligowa drużyna Legji rozegrała w sobotę mecz towarzyski z Gwiazdą, bijąc ją 5:0 (2:0). Legja wystąpiła w pełnym składzie z niedawnym graczem Garbarni, Mauerem w ataku.

Warszawianka zremisowała z Marymontem po ciekawej i zaciętej walce 3:3 (2:2). Bramki zdobyli dla ligowców Piliszek, Kętz i Prosator.

W niedzielę bawiła w Sosnowcu ligowa drużyna krakowska, Podgórze, która doznała przykrej porażki, przegrywając do miejscowej Unji 3:4 (1:3).

Mecz interesujący, wykazywał do przerwy przewagę gospodarzy. Po pauzie do głosu przyszło Podgórze. Bramki dla drużyny krakowskiej strzelili Guzda — 2 i Ciborowski.

Ł. K. S. występujący w ligowym składzie. pokonał Hakoah 4:1, (1:0). Bramki zdobyli Król (2), Sowiak i Horbstreich (po 1).

Pozatem Ł. T. S. G. wygrał z Turystami mimo przewagi tych ostatnich 2:0 (0:0).

Poznańska Warta pokonała Polonię z Leszna w stosunku 9:1 (4:1). Bramkami podzielili się Krzyszkiewicz, Nowacki i Knioła (po 3).

Niedzielne biegi naprzełaj.

W niedzielę odbyły się w Warszawie na boisku Legji dwa biegi naprzełaj. W konkurencji panów na dystansie 4.000 mtr. zwyciężył Żak (Pol.) — 17:04.2 sek. Startowało około 30 zawodników. W biegu pań na dystansie 1 klm. zwyciężyła Dobosówna (Legja) 5:37,8 sek.

Trzeci bieg odbył się w parku Paderewskiego na dystansie 4.000 mtr. Zwyciężył Kuźmicki (AZS.) — 12:20sek.

Startowało ogółem 43 zawodników.

W Katowicach w pierwszym sezonie biegu naprzełaj na dystansie 3.500 m. Startowało 56 zawodników. Pierwszy przybył do mety Stokłoszyński z Aleksandrowic.

W biegu junjorów na 1.800 m. pierwszy był Chełczyk z Katowic.

Bocheński zwycięża Karliczka.

Na basenie AZS. w Warszawie odbyły się zawody pływackie, które przyniosły następujące ciekawsze wyniki: 200 m. stylem dowolnym: 1) Bocheński AZS. 2 min. 24:2 sek., 2) Karliczek EKS. 2:28:4. 100 m. stylem dowolnym: 1) Szwankowski AZS. 1:04:4 min. 100 m. stylem dowolnym: 1) Karliczek 1:16:5 min.

Puhar III. klasy zdobył AZS., zajmując pierwsze miejsce w ogólnej punktacji rozgrywanych czterech konkurencyj: 100 mtr. stylem dowolnym, 100 m. klasycznym, 100 m. nawznak i sztafety 4×100 mtr.

4 NOWE REKORDY ŚLĄSKIE.

W hali krytej katowickiego ośrodka W. F. odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, na których ustanowiono 4 nowe rekordy śląskiego okręgu. 2 rekordy pobił Zaiusz, uzyskując w kuli 13.19 m. a oburącz 23.82 m. Pozostałe 2 ustanowił Kos, osiągając w skoku wzwyż 171 cm., a w skoku wdal 6.15 m.

Humor

Dwuznaczne. — Jakże panu dobrodziejowi smakuje ten bigosik?

— No, wie pan, panie gospodarzu, zdarzało mi się jeść lepszy.

— Ale nie u mnie, panie dobrodzieju, nie u mnie.

Fachowiec. Sprawa w sądzie. Na ławie oskarżonych siedzi notoryczny złodziejaszek. Przewodniczący pyta:

— Niech oskarżony powie w jaki sposób wykradł ten portfel z kieszeni, co?...

—E, co tam będę gadał... — odparł oskarżony. — Pan przewodniczący i tak nie zrozumie, do tego trzeba kilka lat praktyki...

Niebezpieczna choroba. Kropka opowiada lekarzowi:

— Moja teściowa miała pieska, którego ciągle całowała...

— To bardzo niebezpieczne — odparł lekarz. — Można się w ten sposób nabawić najgorszej choroby...

— Tak się właśnie stało. Po dwóch tygodniach umarła biedna psina...

Handlowe gratulacje. Słynna lotniczka, Amelja Earhart, po powrocie ze swego lotu przez Ocean, znalazła wśród licznych powinszowań również depeszę od pewnej nowojorskiej firmy odkurzaczy elektrycznych, z której usług niegdyś korzystała:

— Serdeczne gratulacje, wiedzieliśmy, że powróci pani szczęśliwie. Nasza firma nigdy nie traci swych klientów.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 28: św. Jana Kapistrana,
Środa 29: św. Eustazjusza,
Środa 29: wschód słońca o godz. 5.43, zachód o godz. 18.28.

—•oo—

Z POLSK. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Na posiedzeniu Wydziału lekarskiego Akademji w dniu 23 bm. przedstawiono prace pp. A. Sławińskiego z zakresu chemji fizjologicznej, J. Kaulbersza z zakresu fizjologji, A. Besredki i L. Grossa z zakresu nauki o nowotworach, a prof. R. Weigl przedstawił wyniki swoich badań nad tyfusem meksykańskim i wyniki szczepień swoją metodą przeciw durowi osutkowemu.

ZAKAZ SPRZEDAŻY NIEKTÓRYCH ROŚLIN I KWIATÓW. Magistrat przedłuża obowiązujący dotychczas zakaz, dotyczący **sprzedaży niektórych kwiatów**, krzewów i gałęzi drzew **na dalsze trzy lata,** licząc od daty niniejszego obwieszczenia. Wobec czego zakazuje się sprzedaży na placach targowych następujących kwiatów, krzewów, oraz gałęzi drzew: 1) z **drzew:** gałązek **cisa, pąków sosnowych** oraz wszelkich kwitnących **drzew owocowych;** 2) **z krzewów:** gałązek **wilczego łyka** (Daphne mezereum) i **kosodrzewiny;** 3) **z zielnych roślin: złotogłowiu** (Lilium Martagon) i **szarotki** (Leontopodium alpinum) oraz **śnieżyczki** (Galanthus nivalis). Pozatem sprzedaż gałązek innych krzewów i drzew **jest dozwolona** z zastrzeżeniem, że mają być one **cięte** a nie łamane, oraz pod warunkiem, że osoby trudniące się ich sprzedażą obowiązane są wykazać się na żądanie organów Policji targowej **świadectwem pochodzenia gałązek,** wystawionem każdorazowo przez właściciela, względnie zarządcę lasu lub ogrodu, a potwierdzonem przez naczelnika gminy.

NA LINJI KRAKÓW—BIAŁA (BIELSKO) wznowiono z dniem 28 bm. komunikację przez **Skawinę — Radziszów — Izdebnik i Kalwarję,** z równoczesnem zaniechaniem jazdy przez Wielkie Drogi i Brzeźnicę. W najbliższej przyszłości będzie wznowiony drugi kurs autobusowy z wyjazdami z Krakowa o godz. 7.15 a z Białej o godz. 17.45. — Na linja **Kraków—Krynica** obniżono cenę biletu bezpośredniego na **14 zł.** do Krynicy i **10 zł.** do Nowego Sącza.

ŻYDZI PROTESTUJĄ. Wczoraj odbyło się w Krakowie w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej zebranie protestacyjne przeciw uciskowi żydów w Niemczech. Przemawiali dr. S. Feldblum i dr. Finkelstein. Wybrano komitet protestacyjny, który ma prowadzić w tej sprawie dalszą akcję.

PALACZ SPADŁ Z PAROWOZU. Wczoraj wyjeżdżało Pogotowie Ratunkowe na dworzec kolejowy w Skawinie, gdzie palacz kolejowy Jan Budka, lat 32, spadł z parowozu tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń na czaszce i na całym tułowiu. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

POBITY BOKSEREM. Do Stan. Kondery wezwano wczoraj Pogotowie na plac Wolnicę. Kondera, robotnik z Kobierzyna, został pobity przez nieznanego osobnika bokserem po głowie. Po opatrzeniu odesłano go do szpitala św. Łazarza.

84-LETNI ŻEBRAK SPADŁ ZE SCHODÓW. Józef Kobiałko, lat 84, żebrak spadł wczoraj ze schodów w domu przy ul. Koletek 5 tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń. Staruszka przewieziono na oddział chirurgiczny Szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ PRZEZ WYBITE OKNO W SKLEPIE. A. Sonnentag (Paulińska 22) zgłosiła, że w nocy z dnia 25 na 26 bm. skradziono jej z zamkniętego sklepu przy ul. Bożego Ciała przez rozbicie szyby w górnem oknie 1 kapę, 2 chustki wełniane oraz kilkanaście chusteczek łącznej wart. około 100 złotych. Dochodzenia w toku.

—oo—

KOMUNIKATY

POPULARNA WYSTAWA W KRAK. PAŁACU SZTUKI. Z zaczęciem się wiosny rozpoczął się również ożywiony ruch w Pałacu Sztuki. Obecna wystawa cieszy się nadal dużem powodzeniem, co wyraża się i w tem, że sprzedano z niej kilkadziesiąt grafik, oraz szereg obrazów. Sukcesem cieszy się też handel obrazów po taniej cenie. W ostatnich dniach nabyto szereg obrazów.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek 28. III. „Dziewczęta w mundurkach“.
Środa 29. III. „Romans“.
Czwartek: „Dziewczęta w mundurkach“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
ŚWIT: Król królów.
APOLLO: „Moja żona awanturnica“.
ADRJA: „Nenita, kwiat Hawanny“ (z Lupe Velez).
UCIECHA: Pieśń serca (licytacja miłości).
SŁOŃCE: Kobieta z Monte Carlo (w rol. gł. Lil Dagover).
BAGATELA: „Pożądana“.
SZTUKA: „Arjana“ (Elżbieta Bergner).
PROMIEŃ: „Ekspres Szanghaj“ (z Marleną Dietrich).
ATLANTIC: Rozkoszna przygoda (Kate Nagy) i Niebieski Anioł (Marlena Dietrich).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Szlakiem hańby“.

—o—

Wierzyciele unikają ugód z dłużnikami.

Bardzo znamienny objaw dla obecnych stosunków między wierzycielami a dłużnikami w handlu i przemyśle, notują sądy krakowskie. Okazuje się mianowicie, że **wierzyciele unikają obecnie zawierania ugód z dłużnikami,** a w każdym razie ugód sądowych, decydując się raczej **na wdrożenie konkursu do majątku upadłego dłużnika.** Podczas bowiem gdy w okresie od 1 stycznia do 25 maja ub. roku w Sądzie Okr. krakowskim znalazło się **80 spraw ugodowych,** to w tym samym okresie czasu w roku bież. zanotowano na całym terenie okr. krakowskiego **zaledwie 11 spraw ugodowych.** Postępowań konkursowych w r. ubiegłym było w tym czasie 5, w bieżącym 8. Pochodzi to stąd, że dłużnicy wykorzystywali zbyt często postępowanie ugodowe dla wyzyskania wierzycieli, nie płacąc ugodzonych należytości, a zawierając ugody po raz drugi trzeci z tymi samymi wierzycielami. — Wśród firm, których edykty konkursowe widnieją obecnie za kratkami w Sądzie Okr. w Krakowie, znajdują się następujące: Jan Gablankowski, drukarnia przy ul. Sławkowskiej 6, „Borek“, fabryka maszyn i odlewnia żelaza i metali w Borku Fałęckim, „Juljusz Reiner“ wapienniki i kamieniołomy w Krakowie, „Bracia Tarabowie“ ska z ograniczoną odpowiedzialnością, wytwórnia mebli metalowych „Mars“ itp. Edykty ugodowe dotyczą m. in. spółki ślusarskiej w Świątnikach Górnych, p. W. Kossaka i in.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we wtorek i w czwartek bież. tygodnia, na przedstawieniach, **po** cenach zniżonych powtórzenie cieszącej się niezwykłym sukcesem na naszej scenie, głośnej sztuki Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“, z pp.: Jaroszewską i Jezierską w głównych rolach, w dalszej obsadzie zespołu pp.: Bednarska, Daszyńska, Gorajska, Granowska, Jentysówna, Klońska, Kostecka, Kosmowska, Krzymuska, Ordyńska, Romowicz, Zalewska, Gintelówna, Filipowska, Jaworska, Starkówna.

—o—

Oszukańcze praktyki żydowskiego kupca.

BANKRUTOWAŁ RAZ PO RAZU NABRAWSZY UPRZEDNIO TOWARÓW U HURTOWNIKÓW.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w krakowskim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw oszukańczej trójce żydowskiej z Krakowa, kupcowi **Ozjaszowi Reibachowi, Ryfce Halpern,** jego siostrzenicy, oraz **Róży Reibachowej,** żonie oskarżonego Ozjasza.

Sprawa jest, że tak powiemy, jedną z wielu: oskarżony Reibach „robił plajtę“ trzy razy, za każdym razem nic nie płacąc i nanowo „robiąc ugodę“ z wierzycielami, których zarwał na sumę około **100 000 złotych.** Reibach prowadził **interes ratalny,** ale już w roku 1929, gdy interesa szły kiepsko, zrobił **po raz pierwszy bankructwo,** nabrawszy uprzednio od hurtowników większą ilość towarów, by „było z czem plajtę robić“. Doszło do ugody z wierzycielami, którym Reibach ofiarował od 25-ciu do 70-ciu procent wierzytelności. Oskarżony wystawił weksle na ugodzone sumy, ale gdy nadszedł termin płatności, **weksli nie wykupił.** Doszło do **drugiej ugody z wierzycielami,** którym Reibach ofiarował jeszcze mniejszą kwotę, ponownie na nią wystawiając weksle. Hurtownicy zgodzili się i na to, ale zawiedli się. Nieuczciwy kupiec nietylko nie wykupił weksli, ale sprzedał swój sklep swej siostrzenicy **Ryfce Halpern,** gdy zanosiło się na egzekucję i licytację. By nie budzić podejrzeń Ryfka H. przeniosła swój sklep na ul. Starowiślną.

Oskarżony do winy się nie **przyznaje,** twierdząc, że interes prowadził „uczciwie“ i że padł ofiarą swych dłużników. Współoskarżona Ryfka H. zapytana, skąd miała 10.000 zł. na kupno sklepu przy ul. Starowiślnej, zaczęła opowiadać nieprawdopodobne historje o „narzeczonym“, który jej ofiarował 15.000 zł. i t. p.

Rozprawę odroczono.

—ooo—

Pożegnanie prezesa sądu Rozjemczego w Krakowie.

W ub. sobotę, dn. 25 bm. odbyło się uroczyste pożegnanie p. dr. Eugenjusza **Stawowskiego,** prezesa Sądu Rozjemczego dla Zakładu Ubezp. od wypadków w Krakowie, który odchodzi na stanowisko prezesa Sądu okręg. w Rzeszowie. W zebraniu pożegnalnem wzięli udział **przedstawiciele miejscowego sądownictwa** z sędziami pp. dr. Kolbuszewskim i dr. Robaczewskim na czele, dalej dyrektor Zakładu, p. mgr. Podobiński, prof. inż. Dawidowski, przedstawiciele asserów i lekarzy, dr. Hackbeil, dr. Surzycki i dr. Rosenbauch, przedstawiciele Bractwa Górniczego, inż. Wojewódzki, inż. Polaczek, dr. Wojciechowski, inż. Hess, inż. Bieliński; radca Neumann i in.

Nowy sezon w Aeroklubie Krakowskim.

Zarząd Aeroklubu Krakowskiego ustalił na swem posiedzeniu rozkład prac w nadchodzącym jubileuszowym sezonie, którego pierwszy okres wypełnią następujące imprezy lotnicze: W dniach 10 i 11-go czerwca br. obchodzić będzie **Aeroklub 5-ciolecie swego istnienia.** W zakres uroczystości wejdzie **V Lot Południowo-Zachodniej Polski im. kpt. pil. Fr. Żwirki** i będzie to najbliższa impreza tego rodzaju na terenie Krakowa. W Aeroklubie Krakowskim została utworzona w rb. **Sekcja Balonowa,** która po otrzymaniu balonu szkolnego rozpocznie swe prace. Aeroklub Krakowski weźmie udział w 10-cioleciu istnienia L. O. P. P. oraz w imprezach X Tygodnia Lotniczego, między innemi w wystawie lotniczej w Krakowie i w przewidzianych imprezach lotniczych propagandowych. W drugiej połowie mają ekipa samolotów Aeroklubu Krakowskiego weźmie udział **w Międzynarodowym Meetingu** w Warszawie.

Chór Tow. Urzędników miejskich w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się popis chóru krakowskiego Tow. Urzędników Miejskich na sali domu T. U. M. przy Al. Krasińskiego. Chór ten, pozostający trzeci rok pod wytrawnem kierownictwem **dra J. Życzkowskiego,** przedstawił się jako zespół o dobrem brzmieniu i dużej kulturze muzycznej, oraz solidnej technice wokalnej, świadczącej o umiejętnej i celowej pracy dyrygenta. Z różnorodnego programu koncertu najlepiej wypadły pieśni: Walewskiego „A kiedy przyjdę znów“ (wykonana przez chór i kwartet, śpiewający w ukryciu), oraz „Piosnka żołnierska“ Galla, odśpiewana z werwą i zacięciem. Program obejmował też pieśni solowe, budzące jednak zaostrzenie z tego względu, iż na tego rodzaju popisach lepiej raczej dać jednolity program chórowy, ewentualnie śpiewy solowe wraz z chórem. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że soliści pp.: E. Sękarówna i A. Wolak, wywiązali się dobrze z swego zadania tak, że całość wykonania pozwala wróżyć temu chórowi jaknajlepsze nadzieje w przyszłości. Akompanjował starannie p. E. Zawadzki. (A.)

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“.

Na kuchnię S. Samueli Felicjanki: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. radcy Stanisława Dihma, naczelnika Sądu w Dębicy, Adam Świtlik, notarjusz w Dębicy 20 zł.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Kuskowie 1 zł: Marja Kaźmierzowa **Drohojewska** 10 zł: A. S. 5 zł.

Na Bursę Rzemieślniczą Ks. Kuznowicza. Ks. Dr. Maurycy Turkowski, Lwów 5.10 zł.

—o—

Odczyty.

Odczyt b. ministra Stan. Thugutta w Krakowie. W sali Domu ludowego „Wisła“ w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 23. I. p. odbędzie się w czwartek, dnia 30 marca b. r. odczyt b. ministra Stanisława Thugutta p. t. „U podstaw ruchu ludowego“ o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny za zaproszeniami, jakie wydaje Sekretarjat Stronnictwa ludowego w Krakowie w redakcji „Piasta“ Mały Rynek 4. I. p.

„Zagadnienie niemieckie w Czechosłowacji“. Staraniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w czwartek, dn. 30 bm. o godz. 6-ej wiecz. w salach Klubu Społecznego (Rynek Główny 25 I. p.) odczyt pod powyższym tytułem. — Odczyt ten wygłosi p. dr. Rudolf Prochaska z Morawskiej Ostrawy. Wstęp bezpłatny.

„La Comedie Humaine de Jules Romains“. Odczyt prof. B. Hamela odbędzie się we wtorek, 28 bm. o godz. 6-tej wiecz w sali IV-go gimnazjum (Krupnicza 2, I. p.).

„Estetyka w życiu dziecka“ — 15 wykład dla rodziców odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19-tej w gimnazjum żeńskiem im. król. Jadwigi w Krakowie (Rynek 34 III. p., winda). Mówić będzie p. Prof. Dr. Tad. Seweryn na powyższy temat. Goście mile widziani.

—o—

„Pan naczelnik to ja...“

Dlaczego większość rady gminnej w Kłaju złożyła mandaty.

W dniu 25 b. m. została przyjęta przez p. starostę bocheńskiego delegacja rady gminnej z Kłaja złożona z pięciu członków, która imieniem 24 radnych tej gminy a więc 2/3 całej rady wręczyła p. staroście pismo zaopatrzone własnoręcznemi podpisami 24 radnych z oświadczeniem stanowczego złożenia mandatów radzieckich.

Wśród wielu wyszczególnionych w tem piśmie powodów znajdujemy i takie, które zapewne zainteresuje i Prokuraturę S. O. w Krakowie, a mianowicie, że naczelnik Karol Sobas zrobiwszy sobie kancelarję gminną w szynku Barucha Lindenbergera po pijanemu bije pieczęci urzędowe na jakiekolwiek pisma, datując je fikcyjnie i zaopatrując nieodpowiedniemi liczbami. Pisma takie sporządzone bez wiedzy sekretarza gminnego i rady gminnej i bez wciągnięcia do dziennika wydał za poczęstunki wielu obywatelom. — Również bez wiedzy rady gminnej, której nie chce dopuszczać do kontroli ksiąg gminnych, sprzeniewierzył kwotę 700 zł. którą podjął w ub. r. tytułem podatku komunalnego przypadającego gminie. — Może na skutek tej rezygnacji radnych starostwo przestanie tolerować wybryki wójta Sobasa.

Trójkołowe taksówki samochodowe



pojawiły się ostatnio na ulicach Paryża, wzbudzając sensację wśród publiczności swoim wyglądem.

Życie gospodarcze.

Ankieta naftowa we Lwowie.

Onegdaj odbyła się we Lwowie wielka konferencja, t. zw. **ankieta naftowa** z udziałem przedstawicieli **całego przemysłu naftowego, rafineryj, wiertnictwa** i t. p., oraz reprezentantów ministerstwa przemysłu i handlu, województwa, D. O. K., towarzystw naukowych, profesorów wyższych szkół i t. d. Ogółem w obradach wzięło udział **około 100 osób.** Zebranych powitał przemówieniem wiceprezes izby przemysłowo-handlowej p. Sulimirski, poczem dyr. Wachtel przedstawił **historyczny rozwój przemysłu naftowego,** zaś dyr. Schaeffer omówił **obecną sytuację przemysłu naftowego.** O podstawach i zadaniach **karteli naftowych** wygłosił referat p. Kowalewski, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele ministerstwa przemyłu i handlu, oraz towarzystw naukowych. P. Szlemiński mówił o kopalnictwie naftowem, a dr. Mikulski podkreślił wagę przemysłu naftowego dla motoryzacji kraju i rolnictwa. Dr. Kozicki przedstawił ścisły związek **między przemysłem naftowym a obroną państwa.** Dr. L. Wygard zreferował warunki bytu i rozwój własny przemysłu naftowego. Na zakończenie ankiety wygłosił przemówienie dyr. izby przemysłowo-handlowej we Lwowie p. Byrka, który zreasumował wyniki dyskusji.

Targi zagraniczne.

W czasie od 25 marca do 4 kwietnia b. r. odbędą się w Bazylei **Targi Szwajcarskie,** na których będzie reprezentowany cały tamtejszy przemysł. Osoby, udające się na Targi, będą korzystały z ulg kolejowych w wysokości 25%.

W czasie od 5—19 kwietnia b. r. odbędą się **XIV. Międzynarodowe Targi Brukselskie.** Osoby, udające się na Targi, będą korzystały w czasie od 2—22 kwietnia z 25% zniżki kolejowej na kolejach polskich, oraz z takiej samej zniżki na kolejach belgijskich w czasie od 1—26 kwietnia b. r.

Legitymacje wydaje biuro Izby handlowej Polsko-Belgijskiej w Warszawie, ul. Zgoda 11. tylko za osobistem zgłoszeniem się i okazaniem dowodu osobistego.

W czasie od 10—28 września b. r. odbędą się **VIII. Doroczne Targi Międzynarodowe wytworów przemysłowo-rolniczych w Salonikach.**

Bliższych informacyj, dotyczących wszystkich powyższych Targów, udziela Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, ul. Długa 1.

AUSTRJA REFORMUJE SĄDY PRZYSIĘGŁYCH.

Rząd austrjacki planuje **przeprowadzenie reformy sądów przysięgłych w 2 kierunkach. Liczba sędziów przysięgłych ma być zredukowana z 12 do 6.** Ponadto będą mogły być znoszone przez trybunał werdykty przysięgłych nietylko w razie zasądzenia, lecz także w razie zwolnienia oskarżonego. Zniesienie werdyktu będzie mogło nastąpić na podstawie jednomyślnej uchwały trybunału.

—∞—

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). Giełda bez obrotów. Poza giełdą: 5 proc. poż. konwersyjna 43; z walut: dolar 8.87, 8.88 i pół; Londyn 30.40, 30.60; Szwajcarja 172.20, 172.50; Berlin 212—213.50.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). Belgja 124.50; Holandja 359.80; Londyn 30.65; N. Jork 8.921; N. Jork telegr. 8.928; Paryż 35.07; Praga 26.48; Sztokholm 162.20; Szwajcarja 172.30; Berlin pryw. 212.90. Dewizy europejskie utrzymane, amerykańskie mocniejsze.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 75, 76; Warszaw. Tow. Fabr. Cukr. 17. Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 3 proc. budowlana 41 i pół; 4 proc. inwestycyjna 105 do 105 i jedna czwarta; 4 proc. inwest. ser. 111 i jedna czwarta, 111 i pół; 5 proc. konwersyjna 43 i trzy czwarte; 6 proc. dolarowa 56 drobne; 4 proc. dolarowa 54 i trzy czwarte; 7 proc. stabilizacyjna 55.63, 56, 55 i trzy czware. L. Z. BGK. bez zmian.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30: 8.87 i pół w placeniu.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 63 i jedna czwarta, 63 i pół; stabilizacyjna 54 i pół, 54 i trzy czwarte; warszawska 36. 37 i jedna czwarta; śląska 43.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.36 i trzy czwarte; Londyn 17.75; N. Jork 5.18 i pół; Belgja 72.27 i pół; Włochy 26.61; Hiszpanja 43.87 i pół; Holandja 208.90; Berlin 123.67 i pół; Wiedeń 72.94, noty 56.50; Sztokholm 93.80; Oslo 90.80; Kopenhaga 79.10; Sofja 3.70; Praga 15.10; **Warszawa 58.10;** Białogród 6.97 i pół; Ateny 2.95; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.85; Buenos Aires 103.

—§—

Pożyczka wewnętrzna i deficyt budżetowy.

Wkrótce już ma nastąpić emisja krótkoterminowych bonów skarbowych, a to wobec faktu, że rachunki kas państwowych w Banku Polskim spadają na bardzo niski poziom. Nie wiadomo dotychczas jaki procent i kurs ustanowiony zostanie dla nowych bonów. Pierwsza transza ma wynosić 50 miljonów złotych. Bonami tymi rząd będzie ewentualnie pokrywał należności za dostawy i roboty dla państwa. Pociągnie to niewątpliwie za sobą różne niedogodności wobec fluktuacji kursowych tych bonów.

Również prof. A. Krzyżanowski, b. poseł B. B. wyraża w „Przeglądzie Współczesnym" wątpliwości, czy rzeczywiste stosunki gospodarcze kraju pozwolą na realizację pożyczki wewnętrznej w obecnej chwili: „Dochody społeczeństwa — zaznacza — są nikłe i zniżkujące w ostatnich czterech latach ostrego przesilenia, skutkiem czego **możliwości uzyskania pożyczki są wielce ograniczone.** A to tembardziej, ponieważ państwo obecnie już wyczerpuje w pewnej mierze owe możliwości. Zaciąga kredyt u obywateli w dwojakiej formie: w postaci wkładów oszczędności w Poczt. Kasie Oszczędności, które w roku ub. wzrosły o ogromną, jak na nasze stosunki kwotę 115 milj. zł. Równocześnie portfel listów zastawnych i obligacyj banków państwowych wzrósł o 70 milj. zł. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że ten wzrost o 70 milj. zł. polega na skupie obligacji z rezerw państwowych i jest ich upłynnieniem".

Państwo korzysta także z **kredytu u dostawców:** są w obiegu weksle skarbowe na rzecz dostaw. W tych warunkach liczyć można conajwyżej na kilka do kilkunastu miljonów złotych, którymi właściciele przechowywanej gotówki mogliby zasilić skarb państwa. Pożyczka większa lub długoterminowa jest nie na czasie.

To też wobec przewidzianego 400-miljonowego deficytu w budżecie na rok najbliższy, bilety skarbowe mogą łatwo okazać się niewystarczające dla pokrycia niedoboru. Rząd będzie musiał sięgnąć do innych jeszcze źródeł, w szczególności stanie przed koniecznością dalszego linearnego obniżenia wydatków, zwłaszcza poborów. Prawdopodobnie przygotowuje już sobie grunt w tym kierunku ogłaszając w ostatnich czasach szereg obniżek cen artykułów skartelizowanych m. i. węgla. Obniżka tych cen miałaby psychologicznie przygotować teren do obniżki płac urzędniczych. Jak się ze sfer poinformowanych dowiadujemy, istnieje już gotowy projekt nowej tabeli płac urzędniczych. Dotychczasowe szczeble zostałyby zniesione, a każdemu stopniowi służbowemu odpowiadałaby jedna stawka płacy. Całość tabeli skonstruowaną jest tak, że w porównaniu z obecnymi płacami wprowadza pewną ich obniżkę. Odnosiłaby się ona także i do emerytów.

Wśród dalszych projektów na tle pokrycia deficytu budżetowego, wymienia się w sferach rządowych **możliwość linearnego podwyższenia stopy wszystkich podatków.**

Wyniki gospodarki budżetowej za luty wskazują, że istnieje poważna możliwość, iż wszystkie te ostre środki zaradcze będą musiały znaleźć zastosowanie w ciągu najbliższych miesięcy.

Monopol produkcji tłuszczów w Niemczech.

ORGANIZOWANIE SAMOWYSTARCZALNOŚCI NA WYPADEK WOJNY.

Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał **nowe rozporządzenie w sprawie uregulowania gospodarki tłuszczowej w Niemczech.** Odnośny plan posiada pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego Niemiec. Rząd oczekuje, że wprowadzone zarządzenia wpłyną na znaczną **poprawę sytuacji rolnictwa niemieckiego.** Komunikat Biura Wolffa podkreśla, że zarządzenia te mają również szczególne znaczenie z punktu widzenia **obrony kraju,** ponieważ zależność od zagranicy w zakresie zaopatrywania w tłuszcze, wyrażającą się cyfrą **700 miljonów marek rocznie** jest tak olbrzymia, że w krytycznym wypadku naród niemiecki znalazłby się w krótkim czasie w niezwykle ciężkiej sytuacji. Dzięki nowemu programowi gospodarki tłuszczowej i w tej dziedzinie nastąpi zmiana.

Rozporządzenie o uregulowaniu gospodarki tłuszczowej w Niemczech wprowadza **monopol na produkcję tłuszczów i olejów, jak również na nasiona oleiste, makuchy i t. p.** Produkcja margaryny zostanie zredukowana do **60 proc. obecnego stanu, wynoszącego 450.003 tonn** rocznie i obciążona zostanie specjalnym podatkiem w wysokości 25 fenigów od funta. W ten sposób rząd zamierza **wyrugować część importu, pochodzącego niemal wyłącznie z zagranicznych surowców,** niezbędnych do produkcji margaryny, w której przeważnie zainteresowane są kapitały obce. Rząd liczy również na podniesienie tą drogą rentowności **krajowej produkcji masła, smalcu i innych tłuszczów zwierzęcych.**

Według doniesień prasy przewiduje się wreszcie wprowadzenie w najbliższym czasie **kartek na zakup tłuszczów jadalnych** po cenach zniżonych. 25.000.000 kartek tego rodzaju rozdanych ma być wśród ludności niezamożnej. Akcja ta finansowana będzie z wpływów podatku od margaryny, który oceniają na 20 miljonów marek rocznie.

W labiryncie utrudnień emigracyjnych.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W CHICAGO.

W związku z **majacem wkrótce nastąpić otwarciem Międzynarodowej Wystawy w Chicago,** osoby, zamierzające wyjechać do Stanów Zjednoczonych dla zwiedzenia Wystawy i przy tej okazji zobaczenia się z krewnymi, mogą po wszelkie wyczerpujące informacje zgłaszać się osobiście lub piśmiennie do centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie. Wizę turystyczną otrzymać mogą **jedynie osoby, udające się na kilkotygodniowy pobyt w Ameryce,** które dostatecznie udowodnią w konsulacie amerykańskim, że w związku z wystawą pragną wyjechać w celach handlowych, przemysłowych, lub turystycznych, że rozporządzają dostatecznemi środkami materjalnemi i przed upływem terminu ważności amerykańskiej wizy turystycznej — opuszczą granice Stanów Zjednoczonych. Pierwsza wycieczka linji Gdynia—Ameryka wyruszy z Gdyni dnia 3 czerwca.

KTO MOŻE JECHAĆ DO BRAZYLJI.

Do Brazylji wyjeżdżać mogą następujące kategorje osób: 1) Posiadacze **imiennych wezwań** czyli „termo de responsabilidade" wystawionych przez krewnych w Brazylji. 2) Emigranci **bez wezwań,** mający poza opłatą kosztów przejazdu **sumy pokazowe w wysokości dolarów 200 od osoby,** od dzieci zaś do lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wysokości 135 dolarów. Sumy pokazowe stanowią gwarancję, że przybywający do Brazylji **będą mieli zapewnione utrzymanie w ciągu pierwszych miesięcy pobytu,** do czasu znalezienia odpowiedniej pracy, lub zagospodarowania się. Karta okrętowa do Brazylji kosztuje 950 zł. od osoby, powyżej lat 10, wiza brazylijska wynosi 30 zł. od paszportu, wizy tranzytowe wyrabiane są na koszt towarzystwa okrętowego.

WYJAZDY DO ARGENTYNY.

Wizę argentyńską otrzymać mogą następujące osoby: 1) Posiadacze ważnych **affidavitów** t. zw. „termiso de desembarco", wystawionych w Argentynie. 2) Posiadacze **imiennych kontraktów pracy,** wystawionych w Argentynie i poświadczonych przez Dyrekcję Imigracyjną w Buenos Aires. 3) **Reemigranci,** posiadający „buena conducta" (t. zw. świadectwo moralności) i „cedula identidade" (świadectwo tożsamości). 4) **Rodziny osadnicze,** udające się w charakterze kolonistów na kolonje argentyńskie do Cordoby.

Zgłoszenia kandydatów na kolonistów do Cordoby przyjmują Agentury i Oddziały Syndykatu Emigracyjnego. Rodziny osadnicze składać się winny z przynajmniej 2-ch osób zdolnych do pracy na roli, oraz muszą posiadać poza opłatą kosztów przejazdu i wizy argentyńskiej sumę 130 dolarów. W sumie tej wliczony jest zadatek na 33-hektarową działkę ziemi, całkowita należność na 2 konie lub woły, 1 krowę i 2 świnie, oraz pewna suma na wyżywienie w ciągu najbliższych miesięcy pobytu na kolonji.

Osadnicy korzystają z ulgowych kart okrętowych, wynoszących 75 dolarów od osoby powyżej lat 10, oraz z ulgowych wiz argentyńskich po 43 zł. 70 gr. Najbliższy transport, wiozący osadników do Cordoby, wyruszy z Warszawy przypuszczalnie w drugiej połowie kwietnia.

Radio.

Środa, 29 marca 1933.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd pras., kom. meteor., 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bież., 12.10 Płyty, 13.20 Transmisje z Warsz., 16.00 Płyty, 16.20 Odczyt dla maturz. z Warsz., 16.40 Odczyt ze Lwowa, 17.00 Płyty, 17.40 Odczyt z Łodzi, 17.55 Program na dzień nast., 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz., 18.20 Krak. wiadom. bież., 18.25 Muzyka lekka i tan. z Warsz., 18.45 Świetlica strzelecka, 19.00 Rozmaitości, komunikaty, 19.15 Odczyt p. t.: „100 lat uniwersytetów ludowych", wygłosi p. K. Kalinowski, 19.30 Trans. z Warsz., 20.00 Koncert ze Lwowa, 20.50 Transmise z Warsz., 22.35 Muzyka tan. z płyt, 22.55 Kom. meteor. i policyjny z Warsz., 23.00 Płyty, 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 15.25 Giełda zbożowa, 15.30 Kącik harcerski, 16.40 „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce", wygł. dr. Chwistek, prof. Uniw. J. K., 18.20 „Silva rerum", 18.55 „Czerwone i czarne", 20.00 Koncert chóru Eryana, 22.40 Odczyt w języku angielskim „Dobra wola Polski w stosunkach międzynarodowych".

Warszawa (1411.8) G. 11.40 Przegląd Prasy, 11.50 Kom. meteor., 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Płyty, 13.20 Kom. P. I. M., 15.10 Kom. Inst. Eksport., 15.15 Kom. Gospodarczy, 15.30 Kronika harcerska, 15.35 Program dla dzieci, 16.00 Płyty, 16.20 Odczyt dla maturzystów, 17.00 Płyty, 17.55 Program na dzień nast., 18.00 Odczyt dla maturzystów, 18.20 Wiad. bież., 18.25 Muzyka lekka, 19.00 Rozmaitości, 19.20 „Skrzynka poczt.-rolnicza", 19.30 Feljeton literacki, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.50 Wiadomości sportowe, 20.55 Dod. do Pras. Dz. Radj., 21.00 Recital fortepianowy, 21.45 „Na widnokręgu", 22.00 Recital śpiewaczy, 22.40 Odczyt w języku angielskim ze Lwowa, 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 19.00 K. Nitschowa: „Gospodyni Śląska, 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

—o—

Japonja wystąpiła z Ligi Narodów

Londyn, 27 marca. Cesarz japoński zatwierdził dziś treść noty do Ligi Narodów, opracowanej przez rząd i zatwierdzonej przez tajną radę cesarską przed paru dniami w sprawie wystąpienia Japonji z Ligi Narodów. Nota wysłana została telegraficznie do Genewy i prawdopodobnie dziś jeszcze wręczona będzie generalnemu sekretarjatowi Ligi Narodów.

ZARZUTY JAPONJI.

Tokio, (PAT.) Zawiadomienie o wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów przesłane po uzyskaniu sankcji cesarza, do Genewy zawiera obszerne motywy, które skłoniły Japonję do wycofania się z instytucji genewskiej. Dokument, przesłany na ręce sir Erica Drummonda zarzuca Lidze Narodów rzekomo **przywiązywanie większego znaczenia** do **utrzymania formuły**, nie **nadającej** się zastosować oraz do referowania **tez akademickich**, niż do usunięcia **źródła** wszystkich konfliktów, wobec czego Japonja była zmuszona stwierdzić istnienie nie dającej się pogodzić różnicy poglądów między Japonją a Ligą Narodów w sprawie polityki pokoju.

Pożar kościoła w Montrea'u.

Londyn, 27 marca. W Montrealu (Kanada) wybuchł wczoraj w kościele katolickim św. Jakóba podczas nabożeństwa pożar. Powstała panika, podczas której 4 kobiety zostały potratowane i odniosły ciężkie rany. **Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zniszczył cały kościół wraz z cennemi zabytkami. Straty oceniają na pół miljona dolarów.** Podczas akcji ratunkowej 7 strażaków odniosło ciężkie poparzenia.

KATASTROFALNY WYBUCH.

Londyn, 27 marca. **W Gatschead wydarzył się dziś wybuch gazu świetlnego wskutek czego 5 osób zostało zabitych a 15 odniosło rany.**

Po zamknięciu kroniki.

Pociągi wycieczkowe

„Kraków do stolicy“ i „Kraków do Lwowa“.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie chcąc umożliwić wycieczkowiczom **dłuższy pobyt w Warszawie i Lwowie, przesuwa terminy powrotów pociągów wycieczkowych o jeden dzień.** Odjazdy z Krakowa pozostają niezmienione.

Pociągi te uruchomione będą zatem w następujących terminach: **„Kraków do Stolicy“:** Odjazd z Krakowa w sobotę dnia 1 kwietnia **b. r. o godz. 13.45.** Przyjazd do Warszawy o godz: **19,18:** Odjazd z Warszawy **w poniedziałek dnia 3 kwietnia o godz. 18.25.** Przyjazd do Krakowa o godz. 0.10: Ryczałtowa cena przejazdu tam i z powrotem **15 zł. 80 gr.**

„Kraków do Lwowa“: Odjazd z Krakowa w sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 13.25. Przyjazd do Lwowa o godz. 18.50. Odjazd ze Lwowa **w poniedziałek** dnia 3 kwietnia o godz. 19.20. Przyjazd do Krakowa o godz. 0.34. — Ryczałtowa cena przejazdu tam i z powrotem **15 zł. 20 gr.** Zaznacza się, że bilety ryczałtowe są ważne tam i w drodze powrotnej tylko do wymienionych pociągów wycieczkowych.

Krwawa awantura w Dębnikach.

W czasie zabawy, urządzonej przez „Strzelca“ w Dębnikach dnia 19 b. m. na t. zw. „Józefówce“, doszło do krwawej awantury. Mianowicie 24-letni Fr. Wieczorek, zupełnie pijany, doprowadził do awantury, w której sam padł ofiarą. Pokłutego nożami i zmasakrowanego odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza, gdzie nieszczęsny zmarł. Policja przemilczała powyższy wypadek i nie wspomniała o nim w swym komunikacie.

———o———

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przew. prez. m. dr. Kaplickiego. Na wstępie przew. uczcił pamięć zmarłych śp. St. Tomkowicza oraz śp. A. Wolańskiego, który nietylko zapisał swe zbiory miastu, ale przez 15 lat był kustoszem honorowym Muzeum Narodowego.

Pierwszym punktem programu była sprawa konkursu na budowę Muzeum Narodowego. Projekt konkursu zatwierdzono. W dyskusji zabierali głos prof. Gwiazdomorski, r. m. Strojek i inż. Wierzchowski.

Na posiedzeniu rady miejskiej w dalszym ciągu obrad omawiano kwestię dostaw dla gminy Krakowa na rok 1933/34. W dyskusji zabrał głos jako pierwszy radny p. Filek, który wykazywał, że ofertanci zbyt wysoko skalkulowali dostawy. Mówca wymieniał firmy, **które przedstawiły znacznie niższe cen.**

Wzajemnie sobie grożą bojkotem.

Żydzi grożą Niemcom, a hitlerowcy żydom.

Nowy Jork, 27 marca. Zjednoczenie Żydów amerykańskich wręczyło ambasadorowi niemieckiemu w Waszyngtonie memorandum, w którem domaga się od rządu Rzeszy: 1) przeciwstawienia się wszelkiej akcji i propagandzie antysemickiej, 2) **ochrony życia i mienia ludności żydowskiej**, 3) zaniechania różnego traktowania ludności żydowskiej i 4) niewydalania z granic Rzeszy tej części ludności żydowskiej, która osiedliła się tam **po roku 1914.**

Oświadczenie Goeringa, jakoby w Niemczech nie miały miejsca akty gwałtu wobec ludności żydowskiej prasa nowojorska nazywa **niezgodnem z prawdą.** Niektóre dzienniki wskazują, że **na tak jawne kłamstwo nie zdobył się dotąd jeszcze żaden minister żadnego państwa cywilizowanego.**

Paryż, 27 marca. Żydowskie organizacje we Francji podjęły akcję zmierzającą do podjęcia bojkotu gospodarczego Niemiec.

GOEBBELS U HITLERA.

Berlin, 27 marca. Minister uświadomienia narodowego i propagandy dr. **Goebbels** odwiedził bawiącego w Berchtesgaden kanclerza **Hitlera**, z którym odbył naradę, jakie kroki poczynić wobec propagandy antyniemieckiej zagranicą. Jak z kół oficjalnych donoszą, **zarządzenia rządu Rzeszy mają być utrzymane narazie w granicach ustawowych. Gdyby mimo to kampanja antyniemiecka nie ustała, „nikt nie powinien się dziwić, jeżeli naród niemiecki spontanicznie zerwie się do walki obronnej. — Jednym z takich skutecznych środków będzie propaganda bojkotu sklepów żydowskich.**

Wszelkiej akcji antysemickiej — głosi dalej enuncjacja oficjalna — będzie się rząd przyglądał bezczynnie i wyczekując tak, jak zachowały się rządy zagraniczne wobec propagandy antyniemieckiej i wiadomości o „rzekomych“ okrucieństwach“.

„Numerus clausus“ w szkołach i urzędach

Berlin, 27 marca. „**Angriff**“ zapowiada dziś podjęcie przez partję hitlerowską najenergiczniejszej walki przeciw międzynarodowej żydowskiej propagandzie bojkotu i akcji antyniemieckiej. **Wedle tej zapowiedzi ma być już jutro wydane zarządzenie, zmierzające do zorganizowania olbrzymiej akcji narodowej, celem utworzenia komitetów bojkotowych przeciw sklepom żydowskim w Niemczech, jako odwet za groźby żydostwa międzynarodowego.** Równocześnie ma być podjęta na niebywałą skalę propaganda, żądająca

wprowadzenia numerus clausus

dla żydów w pewnych zawodach akademickich i instytucjach publicznych.

„**Ponad 8 miljonów ludzi** — głosi oficjalna zapowiedź partji narodowo-socjalistycznej — **znajduje się w Niemczech bez pracy, a nasz proletarjat inteligencki wynosi**

paręset tysięcy osób.

Mimo to naród niemiecki zezwolił setkom tysięcy intelektualistów żydowskich zajmować stanowiska akademickie. Ci właśnie odwdzięczyli się Niemcom w ten sposób, że podkopują stanowisko Niemiec przez szerzenie w świecie bezwstydnych kłamstw. Celem ochrony przed tego rodzaju działalnością podnosi się obecnie żądanie niedopuszczenia żydów w Niemczech do wyższych uczelni i do zawodów adwokackich i lekarskich tylko w stopniu procentowym, odpowiadającym stosunkowi procentowemu ludności żydowskiej. Walka obronna ma być prowadzona przez

olbrzymią akcję uświadomienia

narodowego. Doprowadzi to może do dawno upragnionego wyjaśnienia stosunku między narodem niemieckim a tymi, którzy nie okazali zrozumienia dla przyjacielskiej gościny i z okazji rewolucji narodowej, podczas której żadnemu(?) z żydów ani włos(?) nie spadł z głowy(?) — wzniecili międzynarodową kampanję nienawiści przeciw Niemcom“.

Napady na żydów trwają.

Essen 27. 3. (PAT). W Duisburgu grupa hitlerowców wtargnęła do mieszkania znanego i popularnego wśród żydów polskich rabina **Bereischa,** który przed kilku dniami został już raz pobity, wywlokła go na ulicę, owinęła w sztandar republikański i niemiecki i w tym stroju pędziła przy wrzasku gawiedzi przez główne ulice miasta. Policja nie zapobiegła temu. Dopiero po fakcie **aresztowano Bereischa** ze względu na jego własne bezpieczeństwo. Konsul polski w Essen w towarzystwie swego zastępcy odwiedził przebywającego w areszcie policyjnym rabina i interwenjował u prezydenta regencji.

W Kolonji wtargnęli umundurowani hitlerowcy do mieszkania obywatela polskiego, kupca Abrahama i przeciąwszy drut telefoniczny, **zaczęli grozić jemu i jego żonie śmiercią.** Żona Abrahama, która z przestrachu wyskoczyła oknem z pierwszego piętra, **złamała nogę i doznała obrażeń wewnętrznych, Abrahama napastnicy pobili do krwi.** Sąsiedzi zaalarmowani krzykiem napadniętych, wezwali policję i pogotowie, które przewiozło pobitych do szpitala miejskiego. Napastnicy zbiegli.

Rozstrzygające dni strajku w Łodzi

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). Dzień jutrzejszy uważany jest za dzień przełomowy w strajku włókniarzy w Łodzi. W dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja przemysłowców włókienniczych z delegatami związków robotniczych. Związki, pozostające pod wpływami sanacyjnego ZZZ. zamierzają zgłosić na konferencji **wniosek o poddanie zatargu pod arbitraż rządowy.** Narazie zarówno przemysłowcy jak i przedstawiciele niesanacyjnych związków zawodowych przeciwni są przyjęciu arbitrażu. Delegaci ZZZ. mają zamiar wysunięcia propozycji urządzenia **plebiscytu wśród strajkujących**, celem przekonania się, **czy są za strajkiem, czy przeciwko strajkowi.** Większość robotników prawdopodobnie wypowie się za arbitrażem. Strajk w fabrykach kotonowych zmierza ku zakończeniu. **Robotnicy wyrazili zgodę na obniżenie płac o 10% i prawdopodobnie z tymi robotnikami nastąpi w dniu jutrzejszym podpisanie umowy.**

Łódź, 27. 3. (Telef. wł.) Na wiecu włókniarzy w Łodzi przy udziale 2.000 osób omawiano dalszą akcję. Późnym wieczorem przyszła wiadomość o zwołaniu na jutro **konferencji przemysłowców i włókniarzy.**

——o——

Proces Ruszczewskiego.

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.) Dziś w procesie Ruszczewskiego zeznawał emerytowany naczelnik wydziału budownictwa mieszkaniowego Ministerstwa Poczt, p. **Pajor.** Zeznania jego dotyczyły organizacji prac budowlanych. Po nim zeznawał jako świadek b. dyr. Polskiej Agencji Telegraficznej p. **Górecki,** który przedstawił sprawę filmów. Obrońca oskarżonego adw. **Gutman** prosił, by świadka zaprzysiężono. Składając swe zeznania, **p. Górecki posługiwał się notatkami.** W r. 1928 zgłosił się do świadka p. Reich z propozycją wyprodukowania filmów propagandowych, mających wyobrażać czynności poczty. Propozycję tę Ministerstwo Poczt zaakceptowało. Pierwotny kosztorys wynosił 168.200 zł. Z ramienia ministra i inż. Ruszczewskiego w naradach brał udział p. **B. Herz,** który pełnił rolę kontrolera, czuwającego nad wykonaniem filmów. Poszczególne kwoty zaliczkowe Pat otrzymywał za pośrednictwem inż. Ruszczewskiego. W listopadzie 1928 r. okazało się, że **pierwotny kosztorys będzie przekroczony i ustalono, że film będzie kosztował 300.000 zł., o czem powiadomiono inż. Ruszczewskiego.** Odbyto kilka konferencyj, w których ustalono, że Ministerstwo otrzyma dwa filmy: jeden „**Tajemnica skrzynki pocztowej**“, który miał kosztować 270.640 zł. i drugi, obrazujący technikę pracy pocztowej za sumę 62.000 zł. W r. 1929, kiedy prasa poruszyła działalność Ruszczewskiego w Ministerstwie Poczt, odbyła się konferencja, na której **p. Ruszczewski zaatakował Polską Agencję Telegraficzną.** Świadek wykazał, że **ataki są nieuzasadnione.** W dalszym ciągu świadek zaznaczył, że wytwórnia Reicha prowadziła roboty **niedbale** i że Reich **nie potrafił** wyliczyć się z **30.000 zł.,** twierdząc, że nie może ujawnić pewnych wydatków. Świadek odniósł wrażenie, że **inż. Ruszczewski popierał Reicha** w sprawie **wydatków.**

—§—

Badanie willi w Brzuchowicach.

Lwów, 23. 3. (Telef. wł.). W willi Zaremby w Brzuchowicach dokonano badania piwnicy. Na wniosek obrony sąd zarządził badanie piwnicy celem ustalenia, czy w miejscu, gdzie znajduje się piec do centralnego ogrzewania jest woda podskórna. W czasie przeszukiwania zabudowań willi po wykryciu morderstwa przodownik Nuckowski znalazł w piwnicy chusteczkę Gorgonowej, która była wilgotna i posiadała ślady krwi. Jest to jeden z ważnych punktów oskarżenia.

Sąd wyznaczył do zbadania piwnicy rzeczoznawcę sądowego inż. Pareńskiego. Z ramienia sądu obecny będzie przy ekspertyzie sędzia śledczy ze Lwowa **dr. Józef Macheta,** ponadto ze strony oskarżenia badaniom asystować będzie **prok. Przytulski,** zaś ze strony obrony adwokat Axer. Wynik ekspertyzy ma być zakomunikowany krakowskiemu sądowi we wtorek, dnia 28 b. m.

PIWNICA JEST SUCHA.

Lwów 27. 3. (Telef. wł) Do Brzuchowic do willi Zaremby udali się o godz. 10,20 dr. Macheta, sędzia śledczy, wiceprokurator Przytulski, obrońca Axer, oraz inż. Dominik i inż. Przetocki jako rzeczoznawca sądowy. Stwierdził on że **piwnica jest sucha i dopiero za silnem potarciem ręki o beton można odczuć lekką wilgoć. Wody w piwnicy wcale nie znaleziono.** Inż. Przetocki dokonał odpowiednich zdjęć. Przeprowadzi on badania jeszcze we wtorek i potem opracuje sprawozdanie.

ŻYDZI JADĄ DO PALESTYNY.

Warszawa, (PAT). Dziś o godz. 14.55 wyjechała z Warszawy do Palestyny via Trjest grupa, złożona z 645 emigrantów pionierów i turystów-żydów.

WĘGIEL POTANIAŁ.

Warszawa 277. 3. (Telef. wł.). W związku z obniżeniem cen węgla sprzedawano już dziś węgiel po cenach niższych. Pierwszy gatunek węgla sprzedawano po 57 zł. za tonnę, gdy dotychczasowa cena wynosiła 62.60 zł. Gorsze gatunki sprzedawane są odpowiednio taniej.

POGRZEB GEN. KONARZEWSKIEJ.

Warszawa 27. 3. (PAT). Dziś o godz: 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. ks. arcybiskupa Gala w otoczeniu duchowieństwa, za spokój duszy ś. p. Wincentyny Konarzewskiej, małżonki inspektora armji gen. dywizji Daniela Konarzewskiego. Po nabożeństwie i odprawieniu modłów nad trumną zmarłej, nastąpiło wyprowadzenie zwłok na dworzec wileński, w celu przewiezienia do majątku rodzinnego Punżanki. W uroczystościach żałobnych wzięli oprócz rodziny zmarłej p. premjer Prystor z małżonką, pp. ministrowie, marszałek senatu Raczkiewicz, nuncjusz Marmaggi.

CIĄGNIENIE LOTERJI.

Warszawa, 27.3. (Telef. wł.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 20.000 zł. na nr. 99863; 10.000 zł. na nr. 102933; 5.000 zł. na nr. 11069 12840 44489 61826 100785; po 2.000 zł. na nry: 5853 19147 20244 29198 38736 plus premja, 39446 plus premja. 44439 45056 50382 64097 84006 86039 89590 10044 110916 112646 124291 142707, po 1.000 zł. na nry; 7127 14164 plus premja, 18807 plus premja, 31449 plus premja, 36224 36365 37835 43446 45544 plus premja, 45842 46166 plus premja, 48305 49511 56185 55025 62845 69114 72154 78292 79320 79392 85376 88937 91052 98308 98441 plus premja. 98739 99236 99849 101133 104489 105166 109150 110889 116755 117847 119956 plus premja, 120368 127354 132622 146189 plus premja.

ATTACHE NIEMIECKI.

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). Od 1-go kwietnia zacznie urzędować w Warszawie attache wojskowy przy poselstwie niemieckiem, **gen. Schindler.**

———•———

BOMBY W HISZPANJI.

Paryż. (PAT). W Grenadzie przed gmachem prefektury policji podłożono kilka bomb, które władze policyjne na czas usunęły. W Alicante wysadzili teroryści w powietrze wieżę wodociągową. Rząd wydał gubernatorom prowincji polecenie energicznego zwalczania teroru i akcji sabotażowej.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 70

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

— Chryste! — zawołał Władek przerażony. — Czy to za mnie się modlą dusze tych, co tu przede mną poginęli?... Albo może tutaj, w ciemności ciało ojca Mirka gdzieś blisko spoczywa?... Uciekać stąd, uciekać! Odszukać to przejście, którem tutaj wszedłem! To grób mój i grób tamtego! Uciekać!...

Zerwał się na równe nogi i rzucił przed siebie naoślep, jak oszalały. Ubiegł kilka kroków, padł na ścianę skalną, odbił się od niej i kroczył szybko w przeciwnym kierunku; potknął się, upadł, uczuł, że ręce sobie pokaleczył; ale wstał prędko i szedł dalej nawpół przytomny, coraz to obijając się o skałę, raniąc sobie twarz i głowę. Krew ociekała mu ze skroni i z palców, któremi macał nieustannie po ostrych ścianach.

Wreszcie potknął się po raz wtóry, upadł jak długi, i zemdlał.

VIII.

Grób żywego człowieka.

Szereg kwadransów upłynął, zanim Władek przyszedł do przytomności.

Kiedy się ocknął, w pierwszej chwili nie wiedział, gdzie się znajduje. Szeroko otwarte oczy nic nie widziały; dotknął ich bezwiednie ręką, gdyż myślał zrazu, że oślepł.

Lecz w mózgu jego, niby przerażająca błyskawica, rozjaśniła nagle mroki uśpionych myśli straszna świadomość rzeczywistości.

Serce zamarło mu z przerażenia. Leżał bez ruchu czas długi. Poczuł na ustach spiekotę, w kościach ból, pod włosami, zlepionemi soplami krwi, bolesne rany. Dotknął kolejno rąk i twarzy; pokrywały je strupy od licznych skaleczeń. Dokuczało mu pragnienie.

W ciszy grobowej znowu usłyszał szelest sączących się kropel, lecz już się tem nie przeraził. Wstał z trudem, namacał wodę na wilgotnej ścianie i przywarł do niej wargami. Spalony język odwilgnął trochę, ale woda, pełna kredy, pozostawiła w ustach smak miału.

Zkolei odezwał się głód. Worek, zwisający z pleców, przypomniał mu, że ma go czem zaspokoić. Wszystkie smutne myśli przycichły na tę chwilę i ustąpiły instynktowi, który mu kazał napełnić żołądek.

Usiadł tedy możliwie wygodnie i, grzebiąc na ślepo w plecaku, dobył z niego prowjanty. Jadł dosyta, nie myśląc narazie o tem, co będzie dalej. W butelce znalazła się jeszcze reszta herbaty, którą dopił chciwie do ostatniej kropli.

Po posiłku czuł się natyle wzmocniony, że postanowił szukać cierpliwie wyjścia póty, dopóki go nie znajdzie.

Już się oswoił z ciemnością i ze swem położeniem, więc teraz planowo zabrał się do pracy.

Najprzód chciał się przedostać wąskiem przejściem, aby potem iść dalej przed siebie, oile możliwe, ciągle w jednym kierunku. Ale przekonał się, że w miejscu, w którem się znajdował, było więcej takich szczelin do siebie podobnych, wszystkie zaś przypominały mu tę, która go tutaj przywiodła.

A w miarę jak coraz to inną próbował się przecisnąć, pamięć tej pierwszej zacierała się stopniowo.

Te ciągłe próby, wahania, zmęczyły go tak bardzo, że uczuł potrzebę spoczynku, co było zresztą zupełnie naturalnym objawem; wszak o tej godzinie całe Zakopane było już dawno we śnie pogrążone. Siadł więc pod ścianą, oczy zaczęły mu się kleić, powoli osuwał się coraz niżej na ziemię, głowa jego opadła na worek; zasnął.

Spał tak snem mocnym przez szereg godzin. Kiedy się zbudził, kiedy przypomniał sobie, gdzie się znajduje i w jakiem jest położeniu, znowu go rozpacz ogarnęła, wyciskając rzewne łzy z oczu. Zaczął wołać zrazu słabo, czując lęk dziwny przed własnym głosem; potem krzyczał coraz głośniej, wreszcie wrzeszczał, jak małe dziecko, ile mu sił tylko starczyło. Ale nikt nie odpowiadał, gdyż nikt go z tych podziemi nie mógł usłyszeć.

I znowu przyszedł głód, znów zjadał swoje zapasy, aż pozostał mu tylko serek owczy i woda, sącząca się po skale. I dalej szukał wyjścia, nadgryzał swój oszczypek, lizał mokre ściany i znowu spoczywał, aby potem wstać na nowo do swych poszukiwań.

A ciągle doznawał wrażenia, że wchodzi w coraz to nowe, nieznane komory. Kiedy się zapuszczał w długie tunele, stawały się one coraz węższe, wreszcie zmieniały się w wysokie szpary, nie dopuszczając do swych głębin. Raz natrafił na jakiś wygodny korytarz i postanowił nim iść, trzymając się ciągle lewej ściany; lecz po pewnym czasie przekonał się, że krąży nim wkoło i wraca na to samo miejsce. Inny znowu tunel zaczął się piąć niespodziewanie ku górze po ogromnych złomach skalnych i wiódł gdzieś do tajemnych kryjówek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.